Nr. 252 Piątek, 31 października 1930 Rok 120

GAZETA LWOWSKA

BIURA REDAKCJI i ADMINISTRACJI: **Lwów, plac Smolki 3. I. p.** Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 11—12. Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefony: REDAKCJI 21—18 ADMINISTRACJI 21—17

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ciej POPOŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

REDAKTOR NACZELNY I ODPOWIEDZIALNY Dr. MARCELI SZAROTA.

CENA NUMERU 20 gr.

PRENUMERATA: **Miejscowa miesięcznie:** bez dostawy do domu 4·80 z dostawą 5·30. **Zamiejscowa miesięcznie** z przesyłką pocztową 5·30 — Zagranicą 7·— P. K. O. Nr. 141.690.

Precz z anarchją!

Jednym z najokropniejszych upiorów, trapiących dawną Rzeczpospolitą polską, od początków niemal XVI w., była niewątpliwie — a n a r c h j a. Z anarchją plebsu polskiego, szerokich mas szlacheckich, prowadzonych i inspirowanych przez ambicję i prywatę magnatów, walczyło w ciągu dziejów Polski wszystko, co w niej było najlepsze. Ciskali się daremnie w sieciach tej anarchji ostatni Jagiellonowie, przeklinali ją Wazowie, nie mógł dać jej rady wielki wojownik, ale słaby król Jan Sobieski.

Z władców naszych, tylko jeden człowiek obcy, Stefan Batory, stanął śmiało do walki z tą hydrą i zadał jej pierwszy cios, ścinając głowę potężnego warchoła Samuela Zborowskiego. Ten sam to władca, który oświadczył swawolnemu narodowi, że nie chce być królem rzeźbionym, ani malowanym, ale prawdziwym.

Z anarchją polską, jako z złem naszem najwyższem, walczyły najszlachetniejsze duchy narodu: przepowiadał zginienie Polski Orzechowski i Modrzewski, olbrzymie, czarne wróżby rzucał na niezgodę i prywatę polską natchniony Skarga, przewidywał ich skutki Starowolski, a światły genjalny reformator XVIII w. ks. Stanisław Konarski, załamywał ręce z rozpaczy, patrząc na gospodarkę, prywatę, partyjność, potępieńczą gadatliwość i napuszystość Sejmów polskich, na mieszanie się do spraw Polski państw ościennych, którym wysługiwali się i do których apelowali ówcześni sejmowi potentaci.

Walczył z anarchją stary Zamoyski, Żółkiewski, Chodkiewicz i inni wielcy wodzowie oręża polskiego, obłożyli tę anarchję przekleństwem twórcy Konstytucji 3-go Maja.

I myśmy ją sami przeklęli w latach naszej niewoli, bo zgubiła nas ostatecznie, odebrała nam na lat sto kilkadziesiąt prawo władania sobą, pozbawiła nas największego skarbu każdego narodu: własnego państwa.

Ale anarchja polska nie umarła. Strasznie to powiedzieć, ale zmartwych wstała razem z nami i w szpony swoje chwyciła odrodzone, młode Państwo Polskie.

Wróciła do nas po starej swojej drodze i zaczęła panować nad nami przy pomocy historycznych swoich metod i sposobów.

Odrodziło się polskie sejmowładztwo, nasza stara, partyjność i prywata; przyszły znowu do głosu interesy osobiste i partyjne, wyżerające dla celów niskich najcenniejsze dobro Rzeczypospolitej.

Niedługo przyszło czekać, a zakrólowały w nowej Polsce „królewięta partyjne“, nie cofające się dla dopięcia swych celów przed niczem, nawet przed haniebną akcją przeciw podstawom samego Państwa. Z demagogicznemi hasłami Sicińskich i Suchodolskich na ustach, wystąpili menerzy partyjni na arenę życia publicznego i wielkim głosem zaczęli kazać narodowi, że oto toczy się walka o „źrenicę wolności“, o parlamentaryzm i demokrację, o „prawa ludu robotniczego“ i o „ideały narodowe“, i mówili jeszcze — jak dawniej — że Polska „nierządem stoi“.

A w ostatnich czasach byliśmy nawet świadkami, jak zaczęto tworzyć w Krakowie wielką konfederację przeciwko Głowie Państwa i własnemu Rządowi, nie gorszą od dawnej targogrodzkiej czy targowickiej.

Nadomiar wszystkiego, duch anarchji nie oszczędził Polsce nawet hańby „królobójstwa“, niebywałego w dawnych wiekach; ofiarą jego padł pierwszy Prezydent wolnej Rzeczypospolitej.

Zjawił się jednak w Polsce mąż, który — jak niegdyś Batory i wielcy hetmani, — postanowił wytoczyć walkę molochowi anarchji.

Wziął się z nią za bary a szczęśliwszym jest od tamtych o tyle, że stanęła przy nim cała zdrowa część społeczeństwa. Walka miała etapy rozmaite, ale prowadzona była z konsekwencją żelazną, z tą nieustępliwością, którą daje ludziom wybranym tylko głębia i siła przekonania, tylko bezinteresowność i czystość bezwzględna.

Padały pod ręką Józefa Piłsudskiego upiorne bałwany, czczone przez naród; walił je i ukazywał zdumionemu narodowi ich pustkę i bezsensowność, ich śmieszność i ohydę.

Kruszyły się i kruszą z dniem każdym „niezłomne twierdze“ Anarchji i w popiół rozsypują się jej zmurszałe bojowe sztandary.

Praca odbywa się nietylko na zewnątrz, ale i od wewnątrz. Czujemy sami, jak w głębinach życia narodowego wykuwa się i wypracowuje powoli nowa umysłowość polska i nowy polski charakter. Przy wielkim reformatorze Polski stoją już całe szeregi nawróconych.

Ale Józef Piłsudski nie chce walczyć z anarchją sam tylko i z swoimi najbliższymi.

Sięgnął w głąb psychiki polskiej, odbył w myśli wielkie drogi historyczne, i wie, że okropnej hydrze zada się cios śmiertelny tylko wtedy, jeśli n a r ó d s a m z a b i j e j ą w s w e m w n ę t r z u; jeśli my sami, z głębi najistotniejszych swych przekonań, nowi już i przetworzeni wewnętrznie, zgładzimy bezpowrotnie największego wroga naszego.

Tym aktem s a m o o c a l e n i a s i ę n a r o d u, samoodrodzenia się naszego do nowego życia, na nowych podstawach, mają być zbliżające się właśnie, te zwykłe, niepozorne i tradycyjne napozór, wybory do Sejmu Rzeczypospolitej.

Musimy sobie uświadomić nareszcie, że pod tą dobrze znaną formą, kryje się t y m r a z e m treść zupełnie inna, ważka, decydująca, wyrastająca do roli symbolu, do roli wielkiego aktu całego społeczeństwa.

Anarchja stanęła przed Polską, drugi raz w jej dziejach, w całej grozie swojej. I naród cały ma teraz pokazać sam, własnowolnie i na własną odpowiedzialność, że chce te Anarchję powalić i raz na zawsze wyzwolić od niej dusze polskie i przyszłość Polskiego Państwa.

Z ostatniej chwili.

Aresztowanie Bucharina.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30 października. Do Rygi nadeszły wiadomości o aresztowaniu Bucharina. Zażądano od niego początkowo deklaracji, potępiającej działalność opozycji prawicowej, jednakże Bucharin odmówił podpisania deklaracji. Wobec tego biuro polityczne partji wydało nakaz aresztowania. Bucharin znajduje się na razie w areszcie domowym, gdzie jest pilnie strzeżony.

Trzęsienie ziemi w Kalifornji.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30 października. Z San Francisco donoszą: Czterokrotne wstrząsy podziemne, które w ciągu ostatnich 12 godzin dały się odczuć w Kalifornji, spowodowały przerażenie wśród ludności, która obawia się, że wstrząsy się powtórzą. Kilka domów w Reddins zarysowało się. Strat w ludziach niema.

Odezwa metropolity Cerkwi prawosł. w sprawie wyborów.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 30 października. W prasie ukazała się odezwa metropolity Cerkwi prawosławnej w Polsce Djonizego do duchowieństwa prawosławnego i wiernych z okazji wyborów do Sejmu i Senatu. W odezwie tej metropolita podkreśla znaczenie wyborów poczem stwierdza: wszyscy zamieszkujemy w Państwie Polskiem, jesteśmy jego obywatelami i wszyscy pamiętamy, że jeszcze przed kilku miesiącami p. Prezydent Rzeczypospolitej w swoim reskrypcie o zwołaniu soboru generalnego zaświadczył przed całym światem przychylny stosunek wyższych władz naszego Państwa względem potrzeb prawosławnych jego mieszkańców. W końcu metropolita nawołuje swych wiernych do wypełnienia obowiązku obywatelskiego w dniu wyborów zaznaczając, że chrześcijański obowiązek obywateli prawosławnych nakazuje im współdziałać w powołaniu do pracy państwowej ludzi, zdolnych do współpracy z twórcami i kierownikami Państwa Polskiego ku pożytkowi ogólnemu, na korzyść wiary i Ojczyzny.

Wielka katastrofa kolejowa.

Bordeaux. 29 października. (PAT.) Express Genewa-Bordeaux wykoleił się dziś o godz. 4 w odległości 25 km. od Perigueux. Cztery osoby, wśród nich maszynista i palacz, zostały zabite. Wiele osób odniosło rany. Przyczyna katastrofy nie jest znana.

Bordeaux. 29 października. (PAT.) W związku z katastrofą wykolejenia się pociągu w Perigueux, wedle dotych czasowych danych zginęło 8 osób, a około 30 odniosło rany.

Perigueux. 29 października. (PAT.) Według ostatnich wiadomości, liczba ofiar katastrofy ekspressu genewskiego wynosi 16 osób zabitych.

Depesza P. Prezydenta.

Warszawa, 29 października. (PAT). Z okazji zaślubin księżniczki włoskiej Joanny z królem bułgarskim Borysem, Pan Prezydent Rzeczypospolitej wysłał do króla Wiktora Emanuela następującą depeszę:

W szczęśliwym dniu zaślubin Jej Król. Wysokości Księżniczki Joanny z Jego Król. Mością królem Bułgarów, proszę Waszą Królewską Mość o przyjęcie moich powinszowań i najszczerszych życzeń. (—) Ignacy Mościcki.

W odpowiedzi król włoski nadesłał depeszę następującą: Dziękuję serdecznie Waszej Ekscelencji za przejęme życzenia. (—) Wiktor Emanuel.

Nagroda literacka.

Warszawa, 30 października. Dzienniki donoszą, że komitet Kasy Literackiej i zarząd Towarzystwa Literatów i Dziennikarzy polskich na posiedzeniu zwołanem w sprawie przyznania nagrody imienia Elizy Orzeszkowej za lata 1928 i 1929 uchwalił jednogłośnie przyznać tę nagrodę ś. p. Juljanowi Eysmondowi za całokształt jego twórczości.

Plebiscyt w sprawie strajku.

Berlin, 29 października. (PAT). Dziś przedpołudniem odbyło się zebranie przedstawicieli robotniczych koncernu metalurgicznego, na którem jeden z delegatów złożył sprawozdanie z przebiegu wczorajszych rokowań w ministerstwie pracy Rzeszy. Po burzliwych obradach, w toku których z wielu stron krytykowano ostro taktykę zarządu związku, zebrani postanowili przeprowadzić we wszystkich strajkujących zakładach, należących do związku berlińskiego fabryk metalurgicznych, nowe głosowanie powszechne pod hasłem: kontynuowanie strajku, czy podjęcie pracy. Głosowanie odbędzie się w czwartek przedpołudniem.

Austrja przed wyborami.

(*Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej“*).

Wiedeń, 25 października 1930.

Austrjacka kampanja wyborcza zbliża się do punktu kulminacyjnego. Na ogół odnosi się wrażenie, że dotychczas nie było jeszcze w nowej Austrji podobnie roznamiętnionej agitacji przedwyborczej jak tym razem, że jednak mimo to szerokie koła ludności nie przejmują się zbytnio tą walką stronnictw. Są one już od dawna przesycone polityką i nie życzyły sobie bynajmniej ani żadnego przesilenia ani przyspieszenia wyborów; głównem ich życzeniem jest poprawa stosunków gospodarczych, a nikt już nie jest tak naiwnym, by do obecnej walki o władzę polityczną przywiązywał właśnie pod tym względem jakiekolwiek nadzieje, tem bardziej, że główne hasła kampanji wyborczej są przedewszystkiem natury politycznej, a nie ekonomicznej.

To też przywódcy i agitatorowie poszczególnych stronnictw na próżno się silą, by wywołać prawdziwą gorączkę wyborczą, obejmującą całą ludność. Dotychczas nie zdołali jeszcze przekonać tłumów wyborczych, że ta szalenie kosztowna „próba sił“ była istotnie konieczną, i w wszystkich niemal obozach politycznych można się spotkać z licznemi „defetystami“, którzy twierdzą, że można było ludności oszczędzić tej całej imprezy, która z pewnością nie przyczyni się do polepszenia konjunktury gospodarczej.

Nie wdając się w rozstrząsanie słuszności czy niesłuszności tego twierdzenia, że „szkoda czasu i atłasu“, wypada przedewszystkiem stwierdzić, że na razie w dotychczasowym obozie większości antysocjalistycznej panuje jeszcze zawsze wielka dezorjentacja, mimo że poszczególne listy kandydatów są już oficjalnie zgłoszone. Przy ostatniem przesileniu gabinetowem przyszło, jak wiadomo, do rozbicia jednolitego frontu koalicyjnego, do którego należeli chrześcijańsko-społeczni, Wielkoniemcy i agrarjusze (Landbund).

Chrześcijańsko - społeczni, zmuszeni do utworzenia na czas wyborów rządu mniejszościowego, wezwali związki heimwehrowskie do wydelegowania dwóch mężów zaufania do gabinetu, licząc na to, że cała Heimwehra utworzy z nimi jednolity front wyborczy. Przywódcy Heimwehry przyjęli wprawdzie propozycję wstąpienia do gabinetu, ale zawiedli nadzieje chrześcijańsko - społecznych co do ściślej kooperacji wyborczej. Złapał kozak Tatarzyna... Wbrew oczekiwaniom chrześcijańsko - społecznych, związki heimwehrowskie w wszystkich niemal okręgach wyborczych przedłożyły własną listę kandydatów i jako nowe samoistne stronnictwo („Heimatblock“), które zamierza konkurować z wszystkiemi innemi, a więc także z partją chrześcijańsko - społeczną, rozpoczęły walkę wyborczą.

Tylko w kilku nielicznych okręgach zdołano utworzyć wspólną listę pod nazwą: „Christlich-Soziale und Heimatwehr“, ale stosunek tego odłamu Heimwehry do wyżej wspomnianego samoistnego bloku heimwehrowskiego jest dość niejasny. W następstwie tych wszystkich niejasności powstał w obozie prawicowym istny bałagan, który oczywiście w pierwszym rzędzie może ewentualnie pokrzyżować zamiary chrześcijańsko-społecznych.

Znawcy nastrojów w obozie prawicowym przypuszczają, że Heimwehra zdobędzie jakich 10 do 15 mandatów. Oczywiście głównie kosztem chrześcijańsko-społecznych. Czy i o ile taki sukces Heimwehry byłby równocześnie sukcesem chrześcijańsko-społecznych, zależeć będzie od tego, czy zwyciężą heimwehrowscy chrześcijańsko - społeczni czy też raczej Hitlerowcy. Jeśli przeważać będą Hitlerowcy, zrzeszeni w „Heimatblocku“, cała koalicja chrześcijańsko-społeczna - heimwehrowska okaże się bardzo problematycznym eksperymentem. Na razie chrześcijańsko-społeczni nie tracą nadziei, że koncepcja kanclerza Vaugoin'a zapewni im absolutną większość w nowym parlamencie.

Bardzo niemiłą niespodzianką dla obozu prawicowego jest kandydatura byłego kanclerza dra Schobera, który usiłuje skupić wszystkie umiarkowane żywioły mieszczańskie i agrarne pod hasłem pracy gospodarczej. Projektowanem było zrzeszenie dyssydentów dawnej koalicji rządowej (Wielkoniemcy i Landbund), wszystkich wyborców, którzy dotychczas uchylali się od głosowania („Die Partei der Nichtwahler“), bo nie chcieli popierać ani radykalistów prawicowych ani lewicowych, słowem wszystkich „bezdomnych“ wyborców, którzy stoją na uboczu, potępiają partyjne walki polityczne i pragnęliby, aby parlament zajął się nareszcie sanacją gospodarczą Austrji, a przestał marnować czas przez wieczne uprawianie polityki partyjnej i klasowej. Projekt ten również okazał się po części nieziszczalnym.

Wielkoniemcy — widocznie z obawy przed radykalnemi żywiołami swego obozu, sympatyzującemi z Hittlerowcami — nie chcieli wyeliminować ze swego programu klauzuli antysemickiej, przez co odstraszono znaczną część wyborców żydowskich, a prócz tego także agrarjusze w niektórych okręgach odmówili kooperacji z blokiem Schobera. Mimo to jednak nie jest wykluczonem, że blok ten zdobędzie około 20 do 25 mandatów, przez co w nowej Izbie uzyskałby znaczenie „języczka u wagi“. Podobno dr. Schober liczy się nawet z możliwością, że wyłoni się wskutek tego sytuacja, która zmusi stronnictwa prawicowe do reaktywowania dotychczasowego systemu rządowego. Trudno oczywiście ocenić chwilowo, czy koncepcja ta ma jakieś widoki powodzenia, że jednak dr. Schober odegra jeszcze ważną rolę w życiu politycznem Austrji — nie ulega żadnej wątpliwości.

Dezorjentacja i rozprószenie sił w obozie mieszczańskim i agrarnym wzmocniły oczywiście nadzieje socjalistów, którzy głoszą na wszystkich zgromadzeniach wyborczych, że zdobędą nareszcie absolutną większość w Radzie Narodowej.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa nie ma mowy o takiem zwycięstwie socjalistów, ale nie da się zaprzeczyć, że zakulisowe walki w obozie prawicowym bardzo się przyczyniły do polepszenia pozycji socjalistów. Zdaje się, że zdołają oni utrzymać swój dotychczasowy stan posiadania i znów wejdą do Izby jako bardzo silne stronnictwo opozycyjne. W efekcie znaczyłoby to, że cała „próba sił“, po której prawica spodziewała się zasadniczej zmiany w ugrupowaniu stronnictw i ich wpływów w parlamencie, na nic się nie przydała.

G.

Henderson zwrócił się z wezwaniem do ZSSR. o powstrzymanie uprawiania propagandy.

Londyn. 29 października. (PAT.) Na dzisiejszem posiedzeniu Izby gmin minister spraw zagranicznych Henderson oświadczył, iż w wyniku przeprowadzonej ankiety zwrócił się do ambasadora sowieckiego z oświadczeniem, że rząd ZSSR. nie uszanował przyjętych zobowiązań powstrzymania się od uprawiania propagandy. Minister prosi więc ambasadora, aby zwrócił w sposób stanowczy uwagę rządu ZSSR., iż kontynuowanie propagandy może narazić na niebezpieczeństwo stosunki między obu krajami.

Ambasador sowiecki w odpowiedzi swej zapewnił, że rząd jego uczynił i czynić będzie w dalszym ciągu wszystko co leży w jego mocy, aby uszanować przyjęte zobowiązania, nie może on jednak sprawować kontroli nad działalnością trzeciej międzynarodówki.

Przed zmianą ustawy prohibicyjnej.

Wiedeń. 29 października. (PAT.) Nowojorski korespondent N. Fr. Presse dowiaduje się, że stronnictwo republikańskie w Ameryce odbyło wczoraj poufną konferencję, na której omawiano plan zmiany ustawy prohibicyjnej. Prezydent Hoover jest podobno pozyskany dla tego planu i zamierza zwołać nadzwyczajną sesję kongresu w tej sprawie. Republikanie oświadczyli się za złagodzeniem prohibicji ze względu na niepomyślne stosunki gospodarcze, panujące w Ameryce, a nadto pragną oni wytrącić z rąk demokratom broń agitacyjną przy wyborach do kongresu. Republikanie obawiają się mianowicie klęski wyborczej, jeżeli nie uwzględnią nastrojów ludności za rewizją prohibicji. Planowane jest pozostawienie poszczególnym stanom decyzji w sprawie, które napoje mają być uznane za oszałamiające. Jeżeli poprawka ta przejdzie, będzie mógł n. p. stan nowojorski, który jest „mokry“ produkować 4% piwo i sprowadzać wina zagraniczne, natomiast stany „suche“ będą mogły utrzymać nadal w mocy dotychczasowe postanowienia prohibicyjne. Wiele browarów amerykańskich czyni już podobno od miesiąca przygotowania do produkcji normalnego piwa.

Powódź na Śląsku.

Katowice. 29 października. (PAT.) W ciągu dnia dzisiejszego stan wód na Wiśle w powiecie cieszyńskim pozostaje bez zmiany. Rzeka Olsza przybrała w nocy o 30 cm., Wisła w powiecie bielskim i jej dopływy przybrały o kilkanaście cm. W obrębie Zabrza, Zarzecza i Strumienia podniosła się woda w Wiśle o 30 cm. W powiecie katowickim stan wody na Przemszy podniósł się o półtora metra, między Mysłowicami i Modrzejowem. Na terenie powiatu Będzińskiego woda zalała nad brzeżne pola i łąki na długości 1 klm. i szerokości pół klm. Żadnej miejscowości nie zagraża bezpośrednie niebezpieczeństwo. Mienie ludzi zostało odpowiednio zabezpieczone. Ze względu na obniżanie się poziomu wód, należy oczekiwać poprawy sytuacji.

Berlin. 29 października. (PAT.) Katastrofa powodzi rozszerza się, obejmując już równinę Dolnego i Górnego Śląska. W Raciborzu poziom wody podniósł się o 1'60 m. 14 wsi okolicznych jest zupełnie odciętych od świata wobec zalania prawie wszystkich szos. Pod Wrocławiem wiele miejscowości jest zupełnie pozbawionych światła i prądu elektrycznego. Na niektórych odcinkach musiano zatrzymać komunikację kolejową.

Pod wieczór nadchodzące wiadomości podają o obniżeniu się poziomu wód w różnych okolicach. Wysokości strat na razie nie można jeszcze ocenić. Sięgają one w każdym razie milionowej sumy. Na szczęście nie zanotowano dotychczas żadnych ofiar w ludziach.

Komisja spraw zagr. Reichstagu radzi nad obaleniem planu Younga.

Berlin. 29 października. (PAT.) W komisji spraw zagranicznych Reichstagu rozpoczęły się poufne obrady nad wnioskiem stronnictw prawicowych i komunistów w sprawie obalenia traktatów pokojowych oraz przekreślenia względnie rewizji planu Younga.

Wnioski te dzielą się na dwie grupy. Pierwsza obejmuje wniosek skrajnie radykalnych hitlerowców o obalenie traktatu wersalskiego i planu Younga oraz wniosek komunistów o natychmiastowe wstrzymanie dalszych spłat reparacyjnych. Do grupy drugiej należy wniosek Landvolku partji gospodarczej i chrześcijańsko-socjalnej, wzywający rząd niemiecki do podjęcia kroków celem uzyskania zgody mocarstw wierzycielskich na rewizję planu reparacyjnego względnie ogłoszenia moratorjum.

W posiedzeniu wzięli udział ministrowie Curtius, Dietrich i Bredt. Również kraje związkowe wysłały swych przedstawicieli. Bezpośrednio przed otwarciem narad przybył do Reichstagu kanclerz Brüning, który odbył kolejne konferencje poufne z przedstawicielami wszystkich stronnictw z wyjątkiem komunistów. Najpierw kanclerz przyjął ministra hittlerowca dr. Fricke. W konferencjach tych jak informuje prasa, kanclerz miał apelować do przedstawicieli stronnictw opozycyjnych, aby wstrzymali się od uchwał radykalnych, zwracających się przeciw ko dotychczasowej polityce zagranicznej Niemiec. Uchwały takie mogłyby przynieść interesom niemieckim niepowetowane szkody. Kanclerz miał podkreślić, że z powodu światowego kryzysu gospodarczego musi niebawem dojść do ustalenia wysokości zobowiązań reparacyjnych Niemiec na podstawie istotnych zdolności Niemiec do wykonywania spłat reparacyjnych.

Obrady wypełniły przemówienia przedstawicieli poszczególnych stronnictw opozycyjnych, którzy uzasadnili zgłoszone wnioski. Minister finansów Dietrich replikował na przemówienia, obrazując szczegółowo stan finansowy Rzeszy. Po przemówieniu ministra Curtiusa otwartą została dyskusja, w której zabierali głos parlamentarzyści wszystkich obozów.

Stały komitet podatkowy.

Warszawa, 30 października. Jak podaje „Ekspress Poranny“ stały komitet podatkowy utworzony przy Ministerstwie Skarbu będzie miał za zadanie zbadanie systemu podatkowego, jak również przedstawienie Rządowi planu reformy podatkowej.

Współpraca komunistów z Hittlerowcami.

Berlin, 29 października. (PAT). Wczoraj odbyło się w jednej z sal w Berlinie zgromadzenie Hittlerowców, na które przybył poseł Neumann z grupy komunistów. Po przemówieniu przywódcy Hittlerowców Goebbelsa, zabrał głos Neumann, wzywając do zaniechania walki bratobójczej między Hittlerowcami i komunistami i połączenia sił celem rozwinięcia wspólnej akcji przeciwko Francji. Neumann zapowiadał, że w razie wojny z Francją, armja czerwona pospieszy z pomocą nacjonalistycznym Niemcom.

Kryzys finansowy niemiecki

a plan Younga.

Minął rok od drugiej konferencji haskiej, która miała na celu definitywnie rozwiązać zagadnienie długów wojennych. Przyjęty podówczas plan Younga miał, rzecz charakterystyczna, najwięcej zwolenników w samych Niemczech, który przecież przynosił szereg ulg i korzyści w porównaniu z dawniej obowiązującym planem Davesa. Wiadomo przecież, że delegacja niemiecka pośredniczyła pomiędzy Anglją, Francją i Włochami, że właśnie Niemcy przyczynili się ostatecznie do tego, iż konferencja nie uległa rozbiciu. I oto w ciągu kilku miesięcy nastąpiła wprost błyskawiczna zmiana frontu!

Gdy dawniej prasa niemiecka podkreślała korzyści, płynące z nowego planu (ustalenie wysokości długów, zmniejszenie rocznych rat reparacyjnych, utworzenie Banku Reparacyjnego dla udzielenia ewentualnej pomocy Niemcom), obecnie bije ona na alarm. Zmiana ta da się wytłumaczyć po pierwsze ostrym kryzysem finansów publicznych w Niemczech, prawie miljardowym deficytem budżetowym, spowodowanym narastającym jak lawina bezrobociem, powtóre wzrostem nastrojów nacjonalistycznych, a co zatem idzie tendencji rewizjonistycznych. Przecież nawet wódz socjalistów, eks-kanclerz Herman Müller domagał się w swej ostatniej mowie, wygłoszonej w Szwajcarji, natychmiastowego oddania przez Polskę Pomorza. Otóż tendencje rewizjonistyczne w stosunku do traktatu wersalskiego w danym momencie wyładowują się w żądaniu rewizji planu Younga.

Jak przedstawiają się koszty bezrobocia w samem centrum kontynentu europejskiego? Liczba bezrobotnych wynosiła w Niemczech przeciętnie w r. 1927 — 1,365.000, w r. 1928 — 1,382.000, w r. 1929 — 1,896.000, a w r. 1930 dojdzie zapewne do 3,000.000. Są to liczby przeciętne; wiadomo, iż w ciągu okresu 1927—1929 liczba ta już niejednokrotnie przekraczała 2 miljony, a w r. 1930 dojdzie, wedle zapewnień prasy do 4 miljonów osób. Bezrobotni w Niemczech korzystają z trzech kolejnych świadczeń: 1) ubezpieczenia na wypadek bezrobocia, 2) z opieki na wypadek kryzysu i 3) z opieki dobroczynnej. Z ubezpieczenia korzystało przeciętnie w r. 1927 — 867.384, w r. 1928 — 890.051, w r. 1929 — 1,275.184, a w roku bieżącym przypuszczalnie 1,790.000 osób, z t. zw. zaś Krisenfürsorge korzystało przeciętnie w tych latach 170.000 osób, w roku bieżącym natomiast około 400.000 osób, wreszcie z t. zw. Wohlfahrtspflege około pół miljona osób.

Wydatki związane z finansowaniem tego olbrzymiego bezrobocia pokrywane były do stycznia 1929 r. wyłącznie ze składek, wynoszących 3% płacy robotniczej, jednak od tego momentu składki przestały wystarczać i zaczęto korzystać z pożyczek rządowych. Pożyczki skarbu państwa udzielane na ten cel wynosiły w dniu 1-go stycznia b. r. 319, 1-go kwietnia — 624, a 1-go października — 968 miljonów marek niemieckich. Z bieżących zatem wpływów budżetowych wydano na ten cel w ciągu niespełna dwóch lat miljard marek, co musiało wkońcu obalić równowagę budżetu państwa i zmusiło rząd Brüninga do tak drakońskich środków, jak zredukowanie w drodze dekretu przymusowego liczby uprawnionych do pobierania zasiłków oraz zaciągnięcia zagranicznej pożyczki, celem wypełnienia istniejącej w budżecie luki.

Sprawa tych funduszów spowodowała swego czasu upadek gabinetu koalicyjnego. Ówczesny minister skarbu Hilferding próbował zdobyć odpowiednie fundusze w drodze wewnętrznej pożyczki bezprocentowej; akcja spaliła na panewce i zadecydowała o dymisji Hilferdinga. Obecnie wniósł kanclerz Brüning projekt ustawy, podwyższającej składki na Fundusz Bezrobocia do 6½%, gdy pierwotnie wynosiły 3%, a potem po długiej walce podwyższono je do 4½%. Czy jednak one starczą, czy życie nie obali wkrótce tych wszystkich skomplikowanych obliczeń i programu naprawy finansowej? Dochodzimy tutaj do źródeł, skąd czerpie soki żywotne rozpętana przez Hitlera gorączkowa akcja za rewizją planu Younga. Zrodziły ją oczywiście czysto polityczne momenty, nadzieja rewanżu za przegraną wojnę, jednak kryzys finansów publicznych, niepokojący zwłaszcza głównego wierzyciela Niemiec — Stany Zjednoczone, dostarczył nacjonalistom chwilowo nowej, groźnej i niebezpiecznej broni.

J. B.

Napad na ambulans pocztowy.

Lublin. 29 października. (PAT.) W nocy z 28 na 29 bm. na wóz pocztowy dążący z Tomaszowa Lubelskiego do Bełżca, napadło 5-ciu osobników, którzy zabili furmana Stanisława Hupkę i ciężko ranili pocztyliona Bernarda Ignaciuka, przyczem zrabowali 13.720 zł. gotówką oraz listy wartościowe. Władze prowadzą energiczny pościg.

Zatwierdzanie list kandydatów.

Tarnopol. 29 października. (PAT.) Okręgowa komisja wyborcza Nr. 54 w Tarnopolu zatwierdziła następujące listy kandydatów: Nr. 1 B. B. W. R., Nr. 4 Lista narodowa, Nr. 5 Blok lewicy socjalistycznej Bund i N. S. P. P. Nr. 11 Ukraiński i białoruski blok wyborczy, Nr. 14 Blok narodowo-żydowski w Małopolsce, Nr. 15 Ruska selańska organizacja, i jako listę okręgową lokalną Nr. 22 Ukraińska selańska robitnyczo-socjalistyczna Jednist (Selrob Jednist).

Do Senatu: Nr. 1 B. B. W. R., Nr. 7 Związek obrony prawa i wolności ludu, Nr. 11 Ukraiński i białoruski Blok wyborczy, Nr. 14 Blok narodowo-żydowski w Małopolsce, Nr. 20 (jako lokalna okręgowa) Ruska selańska organizacja.

Unieważnione natomiast zostały listy indywidualne w liczbie 10, a to dla braku ustawowych wymogów, ordynacją wyborczą przewidzianych.

Tarnopol. 29 października. (PAT.) Okręgowa komisja wyborcza Nr. 55 w Złoczowie zatwierdziła następujące listy kandydatów: Nr. 1 B. B. W. R., Nr. 5 Blok lewicy socjalistycznej Bund i N. S. P. P., Nr. 11 Ukraiński i białoruski wyborczy blok, Nr. 14 Blok narodowo-żydowski w Małopolsce, Nr. 15 Ruska selańska organizacja, Nr. 18 Ogólny żydowski blok gospodarczy.

Jako listy okręgowe lokalne Nr. 22 Stanisława Przepióry i tow., która została zgłoszona pod nazwą lista Centrolewu, Nr. 23 Ukraińska selańsko-robitnycza socjalistyczna Jedność (Selrob Jednist), Nr. 24 Ignacego Żaka i tow., która została zgłoszona jako druga lista Centrolewu, Nr. 25 Ukraińska partja pracy.

Jako listy indywidualne Nr. 26 pod nazwą „Nezałeżnyj selanyn" z kandydatem Dmytrem Semeniukiem.

Unieważnione natomiast zostały listy okręgowe indywidualne w liczbie 8, które nie posiadały ustawowych wymogów, przewidzianych ord. wyb.

Kiepura w Berlinie.

W dniu 27 b. m. pociągiem z Medjolanu przybył do Berlina Jan Kiepura, powitany na dworcu przez licznych członków kolonji polskiej oraz przedstawicieli świata artystycznego i prasy. Natychmiast po przyjeździe Kiepura udał się do zakładów wytwórni Ufa w Neubabalsberg, gdzie odśpiewał jedną arję do tygodnika filmowego. Tamże sfilmowana została rozmowa z przedstawicielami prasy polskiej w Berlinie na temat wrażeń z podróży i dalszych projektów artystycznych. Zdjęcie to ma być wyświetlone w Polsce w najbliższym czasie, wraz z pierwszym filmem dźwiękowym polskiego tenora p. t. „Śpiewające miasto", produkcji angielskiej wytwórni „Allianz". Partnerką Kiepury jest Brygide Helm. Po wieczorze arji i pieśni w dniu 3 listopada r. b. Kiepura wyjeżdża do Wiednia, a stąd przybędzie na dwutygodniowy pobyt do Warszawy.

Pogrzeb ofiar katastrofy.

Saarbrücken, 29-go października. (PAT). Dziś odbył się w Maybach pogrzeb ofiar katastrofy kopalnianej. W pogrzebie wzięły udział niezliczone tłumy ludności. Przemówienia wygłosili kolejno: minister robót publicznych Pernot, przewodniczący rządzącej komisji Zagłębia Sarry Hilton, minister komunikacji Rzeszy von Gerad i sekretarz Syndykatu robotniczego. Pernot w imieniu prezydenta Doumergue'a złożył przed trumnami ofiar katastrofy wiązankę kwiecia.

Dr. STANISŁAW RACHWAŁ.

Krwi Ofiarnej Cześć!*)

Na polach Sokalskich nad Bugiem, zroszonych obficie krwią rycerstwa polskiego, w mroku nocy żałobnej Zaduszek Polskich, odchylały się głazy grobów i dawnych kurhanów, z których podnosiły się wielkie duchy rycerskich bohaterów — i szeptały do ucha chłopakowi, że od prastarych dziejów począwszy, od Piasta, przy pasiece w cieniu lipy witającego aniołów, aż do dnia dzisiejszego, wszędzie widzimy ofiarne trwanie w rzeczach wielkich, trwanie w ofiarnej służbie wolności... bo Polska potężna i wielka przez serca wiernych swych dzieci była — jest i będzie —

że na ustach pradziadów Sobieskich, Chodkiewiczów, Żółkiewskich, stale brzmiały złote słowa: **Jak słodko jest umierać za Ojczyznę!**

że Naczelnik Tadeusz Kościuszko wyrzekł do cara w więzieniu te wielkie i pamiętne słowa, które każdy Polak winien sobie dobrze zapamiętać: **Obym ja był raczej zapomniany — byleby Ojczyzna wolną była!**

że Legjoniści, służący pod znakami Napoleona, Belwederczycy, zrzucający cara oraz krwawe ofiary 1863 roku wydeptali szlak sybirskiej drogi, na szubienicach i w kazamatach mrocznych imię Polaków męczeństwem pisali, wśród mogił deptanych grzebali ziarno przyszłości Ojczyzny —

że z rozbudzonego spokoju i ciszy mogilnej wylatuje szeptem imię Wielkości i rwie się dalej i dalej, wszerz i wzdłuż, kędy polskie serca biją, kędy wnuki Piastów żyją nad **Lwów, Kraków, Poznań, Warszawę i Wilno** płynie echo bohaterów ojczystych i Polska cała ich wzniosłe postacie widzi przed sobą.

Oni przemogli śmierć, zdruzgotali głazy trumien i nieugięci i niezłamani — żyją dla Ojczyzny. —

Szepty te weszły wgłąb duszy młodego Władysława i trwale się tam ustaliły. On, oglądając oczyma swemi otoczone świtem łąki, gaje, role i te lasy, wiedział, że to wszystko było i jest Jego — i jedyną myślą Jego było pragnienie, żeby tę przepiękną a najdroższą rodzoną ziemię zdobyć i nie dać jej już nikomu! Bronić jej choćby do ostatniego tchu, choćby tego tchu i zabrakło! Trwać na tej ziemi i nie dać jej!

Dom rodzinny i zacna Matka, dla której kult żywi ks. Biskup dr. Władysław Bandurski przez całe życie, wszczepiła nadto w duszę Jego prawdziwą miłość Boga. Cieszyła się Ona, gdy kończył gimnazjum lwowskie i Wydział teologiczny na Wszechnicy lwowskiej, a serce Matki dumne było, gdy idealny syn wyświęcony został kapłanem i swe prymicje odprawił 25 lipca 1887 r. w kościele SS. Franciszkanek we Lwowie.

Ze Lwowa ruszył do Rzymu, gdzie otrzymał doktorat i zwiedził katakumby rzymskie. Gdy wchodził w te podziemia, wykute ręką ludzką, gdzie nocą przesuwały się całe pokolenia pierwszych wyznawców Chrystusa i Męczenników za wiarę, gdy przechodził przez owe korytarze ciemne i niskie, słabo ieno oświetlone lampką, czuł się niegodnym, by stąpać po tej ziemi, krwią świętych obficie zroszonej — ale zarazem radował się, że jest sługą tego samego Mistrza, za którym szli Oni... oraz, zdawało Mu się że stąpa w katakumbach Polskich, gdzie spoczywają Żołnierze Kościuszkowscy, Roku 1930/31 i męczeńskie ofiary roku 1863, którzy do **nowej rwali się Polski!**

Lwów — Kraków i znowu Lwów — oto następne etapy pracy ks. Biskupa d-ra Władysława Bandurskiego.

Murował On w tych latach — dom polski, silny i niezachwiany, w posadach cnót i zasad narodowych.

Murował On szkołę polską, silną i niezachwianą w zasadach obowiązku i prawd religijnych i narodowych.

Murował On społeczne życie polskie, oparte na zgodzie wszystkich warstw i stanów.

Murował oświatową pracą wśród ludu nową Polskę.

Słowo Boże, Ewangelję narodową, serce i kieszeń dla wszystkich bez wyjątku miał zawsze otwarte.

Żądał za to od każdego czynu codziennego, dobrego dla Polski.

W pięćsetną rocznicę Grunwaldu, w roku Pańskim 1910 w Krakowie, na boisku sokolem z setek śpiewających piersi popłynęła pieśń „Bogurodzica". Gdy pieśń umilkła, na mownicę, zdobną w purpurę i szkarłat wstąpił Czcigodny Kapłan-Patrjota ks. Biskup dr. Władysław Bandurski i począł głosić błogosławieństwo Polsce, a następnie rzucił podniosłe i natchnione słowa w dusze mnogich rzesz: **Stać murem, nie dać się ruszyć! Oto hasło nasze. Stać murem, nie dać się ruszyć z ziemi,**

*) Ks. Biskup Dr. Władysław Bandurski: Krwi Ofiarnej Cześć! Warszawa, 1928, Szesnaście Kazań i przemów, dziewiętnaście Odezw i dwadzieścia Listów z Życzeniami Józefa Piłsudskiego, Marszałka Polski, z Płomienną Dedykacją Wileńskiego Komitetu Obchodu 40-lecia Pracy Kapłańskiej i Obywatelskiej Księdza Biskupa Dra Władysława Bandurskiego, z Przedmową Edwarda Śmigłego - Rydza, generała dywizji i wstępem Józefa Andrzeja Teslara.

Z życia prowincji.

Zdrowa myśl zwycięża.

(*Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej"*).

Kałusz, 28 października 1930.

Dnia 26 października br. odbyły się w powiecie wiece wyborcze w Dolhej-wojniłowskiej, w Krasnej, w Równi, Śliwkach, Nowicy i Nowym-Kałuszu.

W **Dolhej-wojniłowskiej** zebrało się 300-ta ludzi Polaków i Rusinów; przewodniczył ks. prob. Dąbrowski i kierownik szkoły Sawicki. — Po przemówieniach referentów kałuskich a to: insp. szkolnego Lutra, prof. Michalewicza, kier. szkoły Postupalskiego, urzędnika sądowego Sebastjana, oraz miejscowych rolników Józefa Bery, Fabjana Katy, Marcina Puzia, Agnieszki Worowej, oraz kier. tamt. szkoły Sawickiego entuzjastycznie uchwalono głosować na listę Nr. 1.

W **Krasnej** odbyło się po nabożeństwie w cerkwi zebranie 200-tu Rusinów miejscowych i ze Słobody niebyłowskiej. Po doskonałem przemówieniu prof. Jackiewicza ze Stryja uchwalono poprzeć listę Nr. 1, wyrażając hołd Prezydentowi Mościckiemu i Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu.

Niezależnie od tego odbyło się zebranie inwalidów wojennych i wdów po nich około 50-ciu osób z Krasnej i Słobody-niebyłowskiej. Przemawiali pp. kap. Rymar i Lichota. Inwalidzi postanowili zebrać wszystkie głosy swoich rodzin na listę Nr. 1.

W **Równi** zebrało się 250 osób ludności ruskiej w sali ruskiej czytelni, w tem 100 delegatów inwalidów i wdów z Równi, Berlohów, Kamienia, Słobody równiańskiej i Topolska. Na ogólnym wiecu przemawiał prof. Jackiewicz zaś później na zebraniu inwalidów pp. Rymar i Lichota i tutaj zapadły rezolucje z hołdem dla Marszałka Piłsudskiego i Prezydenta Mościckiego, a inwalidzi zapewnili, że z całą wdzięcznością za dobrodziejstwa świadczone przez Państwo, oddadzą najlepszą pracę dla listy Nr. 1.

W **Śliwkach** zebrało się 200-cie osób, w tem delegaci inwalidów z Jasienia, Przysłupia, Majdanu i Niebyłowa. Po przemówieniach pp. Michajluka, sekr. powiatowego Koła inwalidów Jana Strausa i Wasyla Kostiwa uchwalono rezolucję wzywającą całą ludność do poparcia listy Nr. 1.

W **Nowicy** zebrało się po nabożeństwie w cerkwi około 300-ta ludzi, wyłącznie Rusinów. Po wyborze prezydjum z Kuzewyczem i naczelnikiem gminy na czele i po przemówieniach pp. Władysława Bereźnickiego i dr. Hirschberga, zabrał głos przewodniczący Jurko Kuzewicz, który podniósł, że ludność podgórska nie chce polityki, chce spokojnie pracować i dorabiać się, że wdzięczną jest Rządowi i Władzom za ład i porządek, że pragnie tylko spokoju, przyczem podnosił zasługi obecnego starosty Kostołowskiego, który w tej części powiatu spowodował regularną komunikację z Kałuszem przez poprawienie mostu na Łomnicy, przez wybudowanie drogi, oraz wału ochronnego przed zalewem Łomnicy, wybudowanie linji telefonicznej łączącej Nowicę i Dołpotów z Kałuszem, akcję w kierunku podniesienia hodowli bydła przez subwencjonowanie rolników zakupujących bydło rozrodowe i t. p. Imieniem ludności włościańskiej dziękował p. Staroście kończąc swoje przemówienie okrzykiem „niech żyje Marszałek Piłsudski", „niech żyje Starosta Kostołowski".

Obecny na sali p. Starosta Kostołowski dziękował za wyrazy uznania, zapewniając, że lojalne gminy i lojalni obywatele Rzeczypospolitej doznają z jego strony zawsze jaknajżyczliwszego poparcia.

Na wniosek dr. Hirschberga uchwalono rezolucję wyrażającą hołd Prezydentowi Mościckiemu i Marszałkowi Piłsudskiemu, oraz wzywającą całą ludność do głosowania wyłącznie na listę Nr. 1.

O godz. 17-tej odbył się w szkole w Nowym-Kałuszu wiec z udziałem około 100-tu ludzi o ludności częściowo niemieckiej, częściowo robotniczej. Przewodniczyli na wiecu pp. Sebastjan i Dąbrowiczak. Po przemówieniu dr. Hirschberga uchwalono rezolucję z hołdem dla Prezydenta Mościckiego, Marszałka Piłsudskiego, oraz przez podniesienie rąk rezolucję wzywającą do jawnego głosowania na listę Nr. 1.

Przy próbie, czy ktoś z zebranych nie jest temu przeciwny, nikt ręki nie podniósł.

Dnia 23 października br. odbyło się pod przewodnictwem p. Starosty Kostołowskiego posiedzenie Komitetu floty narodowej, oraz Komitetu obchodu rocznicy Państwa Polskiego z obchodem 10-lecia odparcia bolszewików.

Po sprawozdaniu inż. radcy Szustera z działalności zarządu miejscowego Komitetu floty narodowej wybrano powiatowy Zarząd z p. Starostą Kostołowskim i inż. radcą Szusterem na czele i uchwalono akcję propagandową rozwinąć na wsi w ten sposób, by choćby groszowemi miesięcznemi składkami rolników przywiązać tychże do myśli o polskiem morzu i polskiej flocie.

Odnośnie do obchodu uroczystości rocznicy Państwa oraz dziesięciolecia odparcia bolszewików omówiono przygotowanie tych uroczystości w ten sposób, że po wsiach odbędą się one w dniu 9 listopada, t. j. w niedzielę, zaś w Kałuszu postanowiono przygotować szereg poważnych imprez z pochodem i akademją, na której przemawiać będzie ks. prof. Kazimierz Lagusz.

Ponadto omówiono z inicjatywy p. burmistrza rejenta Sokola przygotowanie obchodu stulecia Powstania 29 listopada.

Delegat Tow. Szkoły ludowej im. Tadeusza Kościuszki zakomunikował, że Towarzystwo to przygotowało dla powiatu przedstawienia amatorskie „Pierwsza Brygada" pod kierownictwem prof. Michalewicza, sekr. sądu Malskiego i innych.

Dr. J. H.

Akcja przedwyborcza.

ZA LISTĄ B. B. W. R.

Dnia 26 bm. odbyły się w pow. złoczowskim liczne zebrania sympatyków BBWR. w następujących miejscowościach: w Białymkamieniu przy udziale 300 osób, w Podhorcach przy udziale 400 osób i Bałuczynie przy udziale 1000 osób. Na zebraniach tych przemawiali: Zamorski Edward włościanin z Różowoli, Byra Jan profesor gim., Drozdowski Ludwik em. por. ze Złoczowa oraz kilku poważnych włościan miejscowych.

Po omówieniu sytuacji gospodarczej w kraju oraz przedstawieniu zadań przyszłego Sejmu w zakresie ugruntowania potęgi **Państwa i współpracy Sejmu z Rządem**, zebrani licznie manifestowali na cześć Marszałka Piłsudskiego, poczem uchwalono głosować na listę Bezpartyjnego **Bloku** Współpracy z Rządem Nr. 1.

WSPÓŁPRACA KOBIET.

Staraniem Komitetu Wyborczego Organizacji Kobiet w Złoczowie, odbyły się w dniu 26 bm. zebrania informacyjne kobiet w miejscowościach: Lackie małe przy udziale 200 kobiet i Szpikołosy pow. Złoczów przy udziale 180 kobiet.

Prelegentki ze Złoczowa WP. Trzecieniecka, żona wiceprezesa Sądu Okręgowego i Hollendrowa, żona kierownika Ewidencji Katastru Gruntowego, zreferowały obszernie dotychczasową działalność Rządów Marszałka Piłsudskiego, Tego, który narodowi naszemu będzie aż po dalekie stulecia wzorem najwytrwalszej, najbezinteresowniejszej, najbardziej oddanej pracy dla Polski!

Po omówieniu szeregu spraw związanych z obowiązkiem i działalnością kobiety Polki, uchwalono rezolucję wzywającą całą ludność do żywiołowej manifestacji w dniu wyborów dla Marszałka Piłsudskiego przez jawne głosowanie na listę Nr. 1.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Lwów, dnia 30 października 1930.

RUCH SŁUŻBOWY W MINISTERSTWIE REFORM ROLNYCH.

Okręgowy Urząd Ziemski w Krakowie.

Mianowany:

Jan Bobilewicz — asystentem mierniczym w IX st. sł. z dniem 1 kwietnia 1930 r.

Przeniesiony:

Prezes Józef Bulanda — do Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Katowicach z dniem 15 kwietnia 1930 r.

Okręgowy Urząd Ziemski w Tarnopolu.

Przeniesiony:

Prezes Wiktor Krzyżanowski — do Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Krakowie, z dniem 15 kwietnia 1930 r.

(„Monitor Polski" Nr. 249, z dnia 27 października 1930 r.).

wiary, mowy i z chałupy! Nie dać się ruszyć, bo przyjdzie wyzwolenie — widzę je — już jest bliskie... A tłumy przejęte słuchały **proroczych słów** i płakały ze wzruszenia...

A kiedy zabrzmiały surmy bojowe, kiedy Europa stanęła pod bronią i morze krwi spłynęło — wtedy — jakby potężne światło na zachmurzonem niebie Polski — zjawia się mąż czynu wielkiego i niespożytej odwagi i powołuje naród do broni, wołając do każdego rodaka: **Woskową pierś przerób w kształt żelaznej tarczy!** I ta moc, co szła od nieugiętej i twardej Wodza piersi, ogarnęła szeregi wybranej garstki. Wtedy to, co najlepsze i najwaleczniejsze, pośpieszyło na rozkaz Wodza Józefa Piłsudskiego w szeregi i ruszyło w bój długi i krwawy.

I płakał ze wzruszenia ks. Biskup Bandurski, gdy dnia 6 sierpnia 1914 roku, pierwszy oddział piechoty strzeleckiej przekroczył granicę i wszedł do Królestwa, by wypędzić wrogów z rdzennie polskiej ziemi, przyśpieszyć świt odrodzenia Nowej Polski i przeprowadzić Naród z domu niewoli do ziemi obiecanej, krainy wolności.

Wtedy to ks. Biskup Bandurski głosi natchnione kazania żołnierskie i przemowy, pisze odezwy i listy i w tysiącach egzemplarzy rozdawał **Modlitwę Polaka w czasie wojny.** Głosił On, Złotousty Kapłan-Patrjota, że Legjony, to nasza chluba! To nadzieja nasza! Legjony, to fundament i podstawa budowy Nowej Polski, Legjony to podstawa i zaczątek regularnego wojska polskiego. Nie dość na tem. Śpieszy On za żołnierzem polskim do ziemianek i rowów strzeleckich, do kochanych Legjonistów polskich, którzy wybiegli z domowych gniazd, z ław szkolnych, z sal uniwersyteckich, z izb rękodzielniczych, z chat wiejskich, z dworów ocienionych lipami, z biur i szkół, z pól i ciasnych ulic miast — i widział ich twarze wichrem smalone, trudami wojennemi poznaczone, lecz wszystkie radosne i nad podziw spokojne. Widział w spojrzeniach żołnierzy ten nieugięty zapał, który ich do bohaterskich porywał czynów, jednostkom moc dawał gromady, z plutonów kompanje czynił, a kompanjom za pułki starczyć kazał.

I tych żołnierzy kochanych, upragnionych w szare mundury Legjonistów, miłował i czcił, patrzył z dumą na ich czyny i tęsknił ciągle za nimi, powtarzając w codziennych modłach: **Bądźcie szczęśliwi Wy Bohaterzy Nowej Polski!**

A gdy 5 listopada 1916 roku opadły kajdany długiej naszej niewoli, to słów brakło ks. Biskupowi Bandurskiemu do określenia radości, jaka przepełniła serce Jego z powodu ogłoszenia wolnego niepodległego Państwa Polskiego. Wtedy to głosi, że Ukochani Żołnierze Zmartwychwstającej Polski odnieśli triumf, bo choć ciężko i mozolnie musieli przebijać się wśród grobów, ruin i zgliszcz, choć zranieni po wielekroć, chorzy, zbolali i utrudzeni srodze, nie stracili ducha i zapału i oto doczekali się dnia najjaśniejszego, w którym wolności skrzydła rozwijają się nad Polską! Choć w najsroższym boju z wrogiem krew ich spłynęła obficie, niż dotąd bywało, serdeczna krew najdzielniejszych dzieci Polski, to jednak **z tej krwi ofiarnej synowskiej zrodziło się życie Matki-Ojczyzny.**

Dzień 5 listopada to dzień największego triumfu Polskiego Żołnierza! To największe Legjonów święto!

Najszczęśliwsi od wszystkich ci, którzy doczekali tego dnia! Wszak począwszy od rycerzy konfederacji Barskiej i żołnierze Kościuszki i powstańcy 1831 i 1863 roku, przeszli przez ogień długich walk i krwawych z wrogiem zapasów, szli ku Onej Ziemi Obiecanej i do Niej nie doszli. Tyle pokoleń przeszło z myślą o Polsce i o wolności, a tego dnia wielkiego nie ujrzały. A to bohaterskie pokolenie, skupione w Legjonach, które walczyło o honor Polski, szczęśliwsze od nich, bo doczekało się tej wielkiej, dziejowej godziny.

A gdy w r. 1918/19 Lwów i wschodnia część Małopolski, zalana potopem, we łzach i krwi się pławiła, gdy dziatwa i słabe niewiasty za broń uchwyciły, by nie dać piędzi swej ziemi, Najczcigodniejszy Kapłan-Patrjota zjawia się we Lwowie jako kapelan formacji „Obrony Lwowa", obiera kwaterę w klasztorze Przezacnych O. O. Dominikanów i rzuca w świat jedyny zbiór poezyj pt. „Z Niewoli do Ziemi Obiecanej", który jest wiernem odbiciem przeżyć wojennych, w których ks. Biskup Bandurski tak żywy brał udział. Zbiór ten poświęcony jest tym szarym Legjonistom, co na zew Wodza Narodu porwali się do Czynu i walczyli o wolność i niepodległość Ojczyzny, co wytrwali z chwałą na posterunku ojczystym i nacechowany jest głęboką miłością dla tych bezimiennych bohaterów walki.

To też **Żołnierz Polski zawsze pamiętać będzie, kto złotoustemi słowy rozpalał jeszcze w dniach niewoli serca ludzkie, każąc o świętej miłości Ojczyzny i kto z Żołnierzem tym w dniach wielkiej wojny, szedł do rowów strzeleckich, krzepiąc go słowem pociechy.**

Żołnierz i pracownik każdy cywilny, o wzmocnieniu Polski myślący i dla Niej pracujący, duchowny i świecki, uczeń i polityk — wszyscy, celem **nabrania sił do wytrwania w pracy, czytać będą:**

KRWI OFIARNEJ CZEŚĆ!

Szczęśliwe dziś Wilno!

KRONIKA

PAŹDZIERNIK 30 Czwartek

KALENDARZ
Rz.-kat. Klaudjusza
Gr.-kat. Osyji pr.

LWOWSKA

TEATR WIELKI.

Czwartek, 30 b. m., o godz. 7.30 wiecz.: „Fijołek z Montmartru“, operetka Kalmana. Występ Fontanówny i Folańskiego. (Zniżki nieważne.)

Piątek, 31 b. m., o godzinie 3.30 popoł.: „Cyganerja“, opera Pucciniego. (Przedstawienie dla młodzieży szkolnej po cenach najniższych.)

Piątek, 31 b. m., o godzinie 7.30 wiecz.: „Fijołek z Montmartru“ operetka Kalmana. Występ Fontanówny i Folańskiego. (Zniżki nieważne.)

Sobota, 1 listopada, o godz. 3.30 popoł.: „Traviata“, opera Verdiego. (Ceny zniżone.)

Sobota, 1 listopada, o godz. 7.30 wiecz.: „Fijołek z Montmartru“, operetka Kalmana. Występ Fontanówny i Folańskiego. (Zniżki nieważne.)

Niedziela, 2 listopada, o godz. 3.30 popoł.: „Domek trzech dziewcząt“, operetka Schuberta. (Ceny zniżone.)

Niedziela, 2 listopada, o godz. 7.30 wiecz.: „Fijołek z Montmartre“, operetka Kalmana. Występ Fontanówny i Folańskiego. (Zniżki nieważne.)

TEATR ROZMAITOŚCI.

Czwartek, 30 b. m., o godz. 7.30 wiecz.: „Król Nikodem“, satyra scen. Goetla i Malczewskiego. Premjera.

Piątek, 31 b. m., o godzinie 7.30 wiecz.: „Król Nikodem“, satyra scen. Goetla i Malczewskiego.

Sobota, 1 listopada, o godz. 3.30 popoł.: „Dzielny wojak Szwejk“, w ukł. scen. L. Schillera. (Ceny zniżone.)

Sobota, 1 listopada, o godz. 7.30 wiecz.: „Król Nikodem“, satyra scen. Goetla i Malczewskiego.

Niedziela, 2 listopada, o godz. 3.30 popoł.: „Dzielny wojak Szwejk“, w ukł. scen. L. Schillera. (Ceny zniżone.)

Niedziela, 2 listopada, o godz. 7.30 wiecz.: „Król Nikodem“, satyra scen. Goetla i Malczewskiego.

TEATR MAŁY.

Dziś i jutro o godzinie 7.30 wieczorem „Wieczne pióro“, komedja Fodora.

Sobota, 1 listopada, o godz. 3.30 popoł.: „Egzotyczna kuzynka“, komedja Verneuilla. (Ceny zniżone.)

Sobota, 1 listopada, o godz. 7.30 wiecz.: „Wieczne pióro“, komedja Fodora.

Niedziela, 2 listopada, o godz. 3.30 popoł.: „Egzotyczna kuzynka“, komedja Verneuilla. (Ceny zniżone.)

Niedziela, 2 listopada, o godz. 7.30 wiecz.: „Wieczne pióro“, komedja Fodora.

TEATR NOWOŚCI.

Sobota, 1 listopada, o godz. 7.30 wiecz.: „Hiszpańska mucha“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: Film dźwiękowy 100-proc. w naturalnych kolorach „Tancerka Cilly“.
CASINO: „Pocałunek“ z Gretą Garbo. Film dźwiękowy.
CHIMERA: „Głupie szczęście“.
KOPERNIK: „Złotowłosy Anioł“.
LEW: „Król żebraków“. Film dźwiękowy.
MARYSIEŃKA: „Złotowłosy Anioł“.
OAZA: „Marsz weselny“.
PAŁACE: „Moje słoneczko“ z Janet Gaynor — oraz dodatki dźwiękowe.
PAN: „Sen o miłości“.
PASAŻ: „Pieśń żywiołów“. 100% dźwiękowy.
PROMIEŃ: „Trzy namiętności“ z Iwanem Petrowiczem.
STYLOWY: „Dama Kameljowa“ i „Policmajster Tagiejew“.

Z życia Związku Strzeleckiego we Lwowie. Dnia 25 bm. obchodził Oddział Żeński Związku Strzeleckiego w lokalu swoim przy ul. Janowskiej 5, wzniosłą uroczystość otwarcia świetlicy, nazwanej im. Pani Prezydentowej Mościckiej. Na piękny program uroczystości złożyły się: 1) Referat p. Sabatowskiej „O znaczeniu świetlicy dla celów wychowawczych“. 2) Przemówienie p. Mozołowskiej imieniem przedwojennych drużyn strzeleckich żeńskich. 3) Deklamacje pod kierunkiem p. Zygulskiej, oraz taniec japoński w wykonaniu oddziału lwowskiego, następnie mazur i krakowiak w wykonaniu oddziału sichowskiego i wiele innych. Wśród licznych gości i członków reprezentowali: garnizon lwowski gen. bryg. Czuma, Dow. Korpusu szef sztabu ppłk. dypl. Krasicki, Okr. Urz. WF. i PW. płk. Csadek, Okr. Zw. Strzel. prezes doc. dr. Mozołowski i Komendant Okr. kpt. Idzik. Po części oficjalnej nastąpiły tańce przy dźwiękach orkiestry 40 pp., które przeciągnęły się do późnej nocy.

Lwowskie Tow. Lekarskie. Posiedzenie naukowe odbędzie się 31 bm. o godz. 6 wiecz. w sali Polikliniki, ul. Lindego.

Koło Polonistów Stud. U. J. K. we Lwowie w myśl uchwały wydziału Koła ogłasza Konkurs im. śp. Jana Richtera na pracę naukowo-literacką. Warunki konkursu: 1) Temat pracy winien być związany z zagadnieniami literatury polskiej 19. wieku. 2) Rozmiar pracy 20—50 arkuszy pisma lub druku maszynowego. 3) Ostateczny termin nadsyłania prac upływa z dniem 30 stycznia 1931 r. 4) Udział w konkursie brać mogą tylko członkowie Koła Polonistów. Za najlepszą pracę, którą Koło ewentualnie ogłosi drukiem na koszt własny, zostanie przyznana nagroda w kwocie 100 zł. Adres Koła: Marszałkowska 1, Seminarjum Polonistyczne I p.

Akademickie Koło TSL. W czwartek, 30 bm., o godz. 19-tej w lokalu Koła zebranie Sekcji artystyczno-dramatycznej. Obecność członków konieczna, kandydaci na członków mile widziani.

„Sokół - Macierz“ wzywa swych członków, by w uroczystościach Obrony Lwowa w dniu 31 bm. i 1 listopada wzięli jak najliczniejszy udział.

Zużycie wody z centralnego wodociągu w czasie od 19 do 27 bm. W niedzielę, 19 bm. zużyto 20.282 m. sz. wody; w poniedziałek, 20 bm. zużyto 23.716 m. sz. wody; we wtorek, 21 bm. zużyto 24.369 m. sz. wody; w środę, 22 bm. zużyto 23.447 m. sz. wody; w czwartek, 23 bm. zużyto 23.375 m. sz. wody; w piątek, 24 bm. zużyto 23.582 m. sz. wody; w sobotę, 25 bm. zużyto 23.152 m. sz. wody; w niedzielę, 26 bm. zużyto 19.915 m. sz. wody.

Wyjazd P. Wojewody. Pan Wojewoda lwowski Nakoniecznikow-Klukowski wyjechał dziś w południe w podróż inspekcyjną po Województwie, wskutek czego w dniach 30 i 31 b. m. posłuchania u p. Wojewody zostały odwołane.

Raporty kontrolne. Pan II Wiceminister Spraw Wojskowych zarządził powołanie w roku bieżącym do raportów kontrolnych: 1) Oficerów rezerwy i pospolitego ruszenia oraz byłych urzędników wojskowych (zwolnionych z czynnej służby w W. P.) **rocznika 1883.** 2) Oficerów pospolitego ruszenia oraz byłych urzędników wojskowych (zwolnionych z czynnej służby w W. P.) **rocznika 1878.** Raporty kontrolne odbędą się w Powiatowych Komendach Uzupełnień, w dniu 4 listopada 1930 r., o godzinie 8-mej rano. Bliższe szczegóły podane są w obwieszczeniach o raportach kontrolnych.

Wieczór Kościuszkowski. „Sokół-Macierz“, urządził w dniu 26 października b. r. uroczysty wieczór ku uczczeniu 113-tej rocznicy śmierci Tadeusza Kościuszki. Po przemówieniu prezesa dr. Borowca odśpiewał chór Tow. śpiew. „Harfa“, pod dyrekcją Stanisława Kinalskiego potężną pieśń rycerstwa polskiego „Boga Rodzico“. Nastąpiły produkcje najpoważniejszego we Lwowie Koła mandolinistów „Hejnał“, pod batutą p. Eplera jakoteż czarujący śpiew sopranistki p. Fr. Raczyńskiej, wytworna gra na skrzypcach p. Marjana Oziminy oraz pełen wyrazu śpiew tenora p. Stanisława Russowskiego. Wszystkie produkcje stały na wysokim poziomie artystycznym i były gorąco oklaskiwane przez licznie zebraną publiczność. Ponadto w tym samym dniu urządziły wszystkie Sokoły, a to II, III i IV podobne uroczystości, podtrzymując cześć dla jednego z najszlachetniejszych ludzi Polski i budząc we wszystkich dzielnicach Lwowa uczucie patrjotyczne.

Ważne dla podróżnych. Z dniem 1 listopada br. nie będą dawane przed odjazdem pociągów pasażerskich żadne sygnały słuchowe (ani trąbką, ani gwizdkiem). Wobec tego muszą podróżni sami na czas zajmować miejsca w pociągach, by nie narazić się na spóźnienie i pozostanie na stacji.

Czynsze w listopadzie pozostaną niezmienione. Dla wszystkich mieszkań i lokali bez wyjątku miarodajny jest mnożnik czynszowy jednolity, który od 100 koron czynszu płaconego w czerwcu 1914 r. — wynosi 105 złotych.

Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie. (Gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich l. 1). Wobec wyrażonych z wielu stron życzeń, Dyrekcja Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych postanowiła czas trwania obecnej wystawy Stowarzyszenia Polskich Artystów Grafików „Ryt“ oraz Janiny Nowotnowej, Zofji Stankiewicz i Zygmunta Radnickiego przedłużyć jeszcze o tydzień. Należy nadmienić, że powodzenie tej wystawy pod względem ilości sprzedanych na niej dzieł, uznać trzeba za zupełnie na tle naszych stosunków wyjątkowe. Wystawa otwartą będzie do 5 listopada b. r. włącznie i zwiedzać ją można codziennie od 10 do 15 popoł.

Zamach samobójczy w czasie rozprawy. Przed sądem stanęli wczoraj dobrze znani w kołach amatorów cudzej własności Mieczysław Reiter i Władysław Szmagała, oskarżeni o obrabowanie ze znacznejszej gotówki konduktora kolejowego, Jakóba Tołubiaka. Tołubiak, uradowany otrzymaniem w Miejskiej Kasie Oszczędności znaczniejszej pożyczki, zaszedł do szynku Parnesa przy ul. Gródeckiej na kilka kieliszków czystej wzmocnionej. Zetknął się tam z podsądnymi, którzy zawianego towarzysza na ulicy, po wyjściu z szynku, obrabowali. Reiter, wypierał się wczoraj wszelkiego udziału w napadzie, a gdy mu plan obrony nie udał się, wypił flaszkę jodyny. Odwieziono go do szpitala, rozprawę odroczono.

KRAJOWA

STANISŁAWÓW. Na sześć lat ciężkiego więzienia skazany został 24-letni zarobnik Jurko Diebczuk za zamordowanie gajowego lasów skarbowych, Adama Schönemana, który złapał go na kradzieży mienia państwowego.

Ostatnie wiadomości z miasta.

PRZEBITY NOŻEM. Władysław Burzyński zamieszkały przy ul. Berka Joselewicza został pchnięty nożem w lewą pierś przez nieznanego osobnika na ul. Łukasińskiego. Burzyńskiego po zaopatrzeniu odwiozło pogotowie ratunkowe do szpitala.

POTRĄCENI PRZEZ AUTO. Józef Kafebaum i Marek Herz, obaj zamieszkali przy ul. Gródeckiej 43, donieśli policji, że w chwili, gdy wyjeżdżali z bramy powyższej realności, popychając wózek, zostali potrąceni przez autodorożkę Lw. 8682, która jechała lewą stroną jezdni w kierunku dworca głównego. Obaj potrąceni odnieśli obrażenia na całem ciele. Po zaopatrzeniu przez Pogotowie ratunkowe, pozostawieni zostali w opiece domowej.

WŚCIEKŁY PIES. W ogrodzie obok szkoły św. Anny posterunkowy Pawluk zastrzelił wczoraj psa, podejrzanego o wściekliznę.

USIŁOWANE SAMOBÓJSTWO. Michał Warczewski, lat 17, zamieszkały przy ul. Snopkowskiej 14, usiłował w dniu wczorajszym powiesić się na skoblu w sieniach. Zauważyli to jednak domownicy i uratowali go. Pogotowie ratunkowe odwiozło denata do szpitala.

WŁAMANIE. Piotr Mocyk, ślusarz bez zajęcia, zamieszkały przy ul. Pilichowskiej 10, usiłował włamać się do mieszkania M. Koziarskiej przy ul. Wandy 12. Mocyk, spłoszony przez dozorcę tej realności, Zająca, ratował się ucieczką, w czasie której, chcąc się od ścigającego uwolnić, strzelił do Zająca z rewolweru, na szczęście chybiając. Włamywacz schronił się do mieszkania dozorczyni w domu przy ul. Jadwigi 26, gdzie został ujęty przez policję.

KRADZIEŻE. Jakób Haustein, zamieszkały przy ul. Kleparowskiej 9, zawiadomił policję, iż jacyś nieznani sprawcy po zerwaniu skobla i wyłamaniu zamków u drzwi, dostali się do jego mieszkania, skąd skradli garderobę, łącznej wartości 500 zł. — Do mieszkania Leona Blocha przy ul. Krasickich 18, włamali się złodzieje i skradli 6 kubków, cztery podstawki do kieliszków, 6 talerzyków srebrnych, pierścionek, obrączkę, rewolwer, trzy dolarówki, 100 zł. gotówką, 2 dolary amerykańskie, 1100 koron czesk. oraz dwie monety złote 20-koronowe.

Schronisko dla wycieczek młodzieży w Gdyni.

Dzięki energicznym zabiegom oddziału gdyńskiego Polskiego Czerwonego Krzyża, oraz poparciu zarządu głównego, wzniesiono w Gdyni schronisko dla wycieczek młodzieży szkolnej, które rozwija się znakomicie. Nowowybudowane schronisko mieści się w czterech barakach, z których trzy przeznaczone są na sypialnie po 20 łóżek każda, w czwartym zaś mieści się kuchnia i jadalnia. Schronisko wyposażone jest we wszelkie urządzenia sanitarno - hygieniczne, jest skanalizowane, posiada wodociągi, oraz oświetlenie elektryczne.

Frekwencja wycieczek młodzieży szkolnej, która coraz częściej i liczniej przybywa do Gdyni, aby zapoznać się z imponującym rozwojem naszego portu, stale wzrasta. W roku przyszłym projektowane jest znaczne rozszerzenie schroniska.

Co usłyszymy przez radjo?

Czwartek, 30 października.

LWÓW (385). Godz. 11.58: Retransmisja sygnału czasu z Warsz. Obserwatorjum Astronomicznego i hejnału z Wieży Marjackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. — 12.10: Transmisja z Warszawy: Kącik dla kobiet „Ośmiogodzinny dzień pracy pani domu", wygł. p. Marja Ankiewiczowa. — 12.35: Transmisja z Warszawy: Koncert szkolny z Filharmonji Warsz., zorganizowany przez wydział oświaty i kultury magistratu m. st. Warszawy wespół z Polskiem Radjo. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. Jerzego Bojanowskiego, Maryla Karwowska (sopran), prof. Zbigniew Drzewiecki (fort.), Kazimierz Wiłkomirski (wiolończ.) i prof. Ludwik Urstein (akomp.). Słowo wstępne wypowie Stefan Natanson. — 15.50: Transmisja z Krakowa: „Udział szkoły w obchodzie rocznicy odzyskania niepodległości", wygł. dyr. dr. M. Szyszko. — 16.15: Koncert z płyt gramofonowych. Gramofon i płyty z firmy Kaim i Syn we Lwowie, ul. Kopernika 11. — 16.35: Śpiewające przedmieście. (Piosenki lwowskie). — 16.55: Janusz Strachocki: „Z mojej włóczęgi artystycznej". — 17.15: Transmisja z Wilna: „Kulturalne Wilno w roku ubiegłym", wygł. p. Tadeusz Łopalewski. — 17.45: Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Gabrjela Jabłońska (skrzypce), Janina Niekraszowa (alt), prof. Jerzy Lefeld (fort.) i prof. Ludwik Urstein (akomp.). — 18.45: Rozmaitości. — 19.10: Pieśni polskie w wykonaniu p. Marji Błażyńskiej. Koncert na cytrze w wykonaniu p. Aleksandra Ropickiego. W przerwie Lwowska Gazeta Radjowa. — 20.00: Transmisja z Warszawy: Feljeton pt. „Polityka a pieniądze", wygł. p. red. Stan. Dzikowski. — 20.15: Transmisja odczytu rządowego z Warszawy. — 20.30: Koncert orkiestry salonowej pod kier. p. Seredyńskiego. — 21.30: Transmisja z Warszawy: Słuchowisko pt. „Sygnał z Marsa", p. Jerzego Brauna w radjofonizacji p. Maksymiljana Woronicza. — 22.15: Recital skrzypcowy Hakowskiej. — 22.50: Komunikaty. — 23.00—24.00: Muzyka taneczna w wykonaniu orkiestry p. Seredyńskiego.

Piątek, 31 października.

LWÓW (385). Godz. 11.58: Retransmisja sygnału czasu z warsz. Obserwatorjum Astronomicznego i hejnału z Wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.10: Koncert z płyt gramofonowych (muzyka italska). Gramofon i płyty z firmy Kaim i Syn we Lwowie, ul. Kopernika 11. — 15.50: Transmisja z Warszawy: Lekcja języka francuskiego. — 16.10: Koncert z płyt gramofonowych (utwory kameralne). — 16.30: Audycja dla chorych. — 17.00: Koncert z płyt gramofonowych. — 17.15: Transmisja z Warszawy: „Z psychologji miłośnika fotografji", wygł. p. Edward Lorenz. — 17.15: Koncert popołudniowy. — 18.15: Prelekcja z cyklu odczytów ministerjalnych. — 19.00: Skrzynka pocztowa techniczna, inż. J. Miński. — 19.20: Rozmaitości. — 19.40: Lwowska „Gazeta Radjowa". — 20.00: Pogadanka muzyczna, wygł. p. Karol Stromenger. Transm. z Warszawy. — 20.15: Transmisja koncertu z Filharmonji warsz., w przerwie odczytanie programu na dzień następny.

Aresztowanie.

Dnia 28 bm. aresztowany został w Samborze wskutek nakazu prokuratora Ostap Kobierski, członek głównego zarządu ukraińskiej socjalistyczno - radykalnej partji, kandydat na trzeciem miejscu z listy ukraińskiego i białoruskiego bloku wyborczego w okręgu wyborczym Nr. 49 (Sambor). Aresztowanie nastąpiło pod zarzutem zbrodni zaburzenia spokoju publicznego. Kobierski odstawiony został do więzienia Sądu okręgowego w Samborze.

Komunikacja kołowa i piesza w Dnie Zaduszne.

Lwowskie Starostwo Grodzkie za rządza obwieszczeniem z dnia 29 października 1930 r. L. 852/30, co następuje:

W interesie bezpieczeństwa publicznego, ze względów porządkowych i komunikacyjnych, z uwagi na spodziewany nadzwyczajny ruch publiczności, zwiedzających groby na cmentarzu Łyczakowskim, w dniach 31 października, 1-go i 2-go listopada 1930 r., wydaje się następujące zarządzenia dla unormowania ruchu cyrkulacyjnego:

I) Ruch pieszy publiczności:

a) na ulicy Piekarskiej, zamkniętej dla ruchu kołowego w tych dniach ma odbywać się na całej szerokości drogi prawą stroną w kierunku ruchu,

b) na ulicy św. Piotra ma odbyć się na całej szerokości chodnika po prawej stronie w kierunku ruchu do wzgl. od cmentarza Łyczakowskiego.

II) ruch kołowy na cmentarz Łyczakowski ma odbywać się przez ulicę Kochanowskiego, powrót zaś przez ulicę Piotra i Łyczakowską.

Winni przekroczenia niniejszego zarządzenia karani będą w myśl obowiązujących przepisów.

Walne Zgromadzenie Towarzystwa Dziennikarzy Polskich.

W niedzielę w południe przy dość licznym udziale członków, odbyło się doroczne walne zgromadzenie Tow. dziennikarzy polskich. Obrady zagaił prez. red. Laskownicki, oddając na wstępie cześć zmarłym członkom, a to śp. K. Bartoszewiczowi, T. Czapelskiemu, Fr. Rawicie Gawrońskiemu, dr. M. Grekowi i M. Sołtysowi. Z kolei przewodniczący skreślił rozwój Towarzystwa, podnosząc, że Towarzystwo spełnia swe owocne zadanie utrzymując długi szereg wdów i sierót po dziennikarzach. W końcu mówca wyraził podziękowanie tym wszystkim osobom i instytucjom, które życzliwie odnoszą się do Towarzystwa. Z porządku dziennego w myśl referatu dr. Gromskiego przyjęto sprawozdanie komisji rewizyjnej. Ze sprawozdania tego wynika, że w roku ubiegłym, na pensje wdowie wydano 8540 zł., na emerytów 3600 zł., na zapomogi 212 zł. Pozostałość kasowa z roku ubiegłego wynosi 5877 zł., a majątek Towarzystwa 93.579 zł. Od początku istnienia Towarzystwa wydano na pensje i emerytury 188.343 koron, 6,132.720 marek, 51.533 zł., zaś na zapomogi 51.949 koron, 3,545.498 marek i 3094 zł. Sprawozdanie to przyjęto do wiadomości i udzielono wydziałowi absolutorjum z czynności i rachunków.

Z porządku dziennego dokonano wyborów: prezesem Towarzystwa wybrano ponownie przez aklamację red. Laskownickiego; wiceprezesami: Kucharskiego i Rollego; sekretarzem dra Hartleba, a skarbnikiem H. Lewartowskiego.

Do wydziału wybrani: Cepnik, Hapka, Hausnerowa, Kiełb, Blaustein, Rossowski, Srokowski i Szenderowicz.

Po omówieniu programu prac na przyszłość przewodniczący zamknął obrady.

Chroń nas, Panie Boże od naszych przyjaciół, bo z nieprzyjaciółmi sami sobie damy radę.

Polityk węgierski przeciw Pomorzu.

Znany dziennik węgierski, „Pesti Hirlap", wydrukował artykuł p. Juljusza Pekara, prezesa komisji studjów zagranicznych, b. prezesa honorowego Stowarzyszenia polsko-węgierskiego, — w kwestji „korytarza", Gdańska i Gdyni.

Artykuł jest wysoce nieprzychylny dla Polski. Gdańsk nazywa autor miastem „niegdyś kwitnącem, a dziś zamierającem powoli". Pekar atakuje prawa, nadane Polsce w Gdańsku, i zaznacza, że miasto to, w którem znajduje się 5 proc. ludności polskiej, a 95 proc. niemieckiej, wydano w ręce Warszawy. Autor zaznacza dalej, nie należy źle zrozumieć jego słów, albowiem Węgry z Polską łączy 1000-letnia przyjaźń i Polsce życzyć należy wszystkiego dobrego, ale tu jest zawiele dobrego i to — niesprawiedliwego. Wkońcu autor mówi, że Polacy, nie mogąc podołać oporowi Gdańska, pragnącego wrócić do Rzeszy niemieckiej, wybudowali potężne urządzenia portowe na wzór amerykańskich, używając ich, jako przeciwstawienie się Gdańskowi, na co wydali 300 miljonów fr. (francuskich).

Autor kończy słowami, że „pisząc o losach Gdańska myśli o własnej ojczyźnie; traktaty pokojowe wyrządziły Węgrom wielką krzywdę, przeciw której kraj ten będzie zawsze protestował".

Tak brzmi artykuł b. prezesa Stow. polsko - węgierskiego.

NAUKA — LITERATURA — SZTUKA.

TERMIN PRZYZNANIA NAGRÓD NOBLA. Posiedzenie Akademji Nauk, na którem mają być przyznane tegoroczne nagrody Nobla w dziale fizyki i chemji, odbędzie się 13 listopada. Posiedzenie Akademji Szwedzkiej, na którem przyznana będzie nagroda literacka, odbędzie się bądź 6 bądź 13 listopada rb.

WYKOPALISKA NA WĘGRZECH. Ekspedycja naukowa Węgierskiego Muzeum Narodowego odkryła w okolicy Kiskörös cmentarzysko z okresu bronzowego, zawierające szereg niezwykle ciekawych zabytków. M. in. obok 8-miu doskonale zachowanych szkieletów, znaleziono miski, noże i perły etc.

NOWE DZIEŁO KAROLA SZYMANOWSKIEGO. Karol Szymanowski ukończył „Veni Creator" do słów St. Wyspiańskiego na chóry, głos solowy i wielką orkiestrę. Pierwsze wykonanie odbędzie się dnia 7 listopada w Filharmonji warsz. pod dyrekcją Grzegorza Fitelberga.

UTWORY JERZEGO FITELBERGA ZAGRANICĄ. Mamy do zanotowania aż pięć wykonań utworów Jerzego Fitelberga w ciągu października i listopada rb., W Dreźnie wykonano serenadę na 9 instrumentów, w Hamburgu kwartet smyczkowy, w Kolonji koncert fortepianowy z orkiestrą i Serenadę. Dnia 8 listopada w Berlinie odbędzie się pierwsze wykonanie poematu symfonicznego „Prometeusz".

WYSTAWA OBRAZÓW VLASTIMILA HOFMANA W PRADZE. Staraniem Towarzystwa opieki nad ociemniałymi otwarta została w Pradze 22 października rb. wystawa obrazów znanego i bardzo cenionego tam malarza polskiego Vlastimila Hofmana, obejmująca najnowsze prace artysty. Protektorat nad wystawą przyjęła przewodnicząca Czechosłowackiego Czerwonego Krzyża dr. Alicja Masarykówna.

NOWI ZAGRANICZNI CZŁONKOWIE PRASKIEJ AKADEMJI UMIEJĘTNOŚCI. Rząd zatwierdził wybór nowych zagranicznych członków Czeskiej Akademji Umiejętności w Pradze. W ich rzędzie znajduje się i profesor Uniwersytetu we Lwowie, Przemysław Dąbkowski.

SPRAWOZDANIA I RECENZJE.

Stanisław Machowski. O Jutro Szkoły powszechnej. (Jak rozwiązać zagadnienie budowy szkół powszechnych w dobie wzmożonego przyrostu dzieci.) Wydawn. „Związku Polskiego Naucz. Szkół Powszechnych", Warszawa 1930. Str. 98.

Autor niniejszej pracy zajmuje się piekącym problemem rozbudowy naszego szkolnictwa powszechnego, które dotąd wykazuje jeszcze olbrzymie braki.

Rozprawę swoją, mającą charakter propagandowy i polemiczny, opiera na bogatym materjale statystycznym, ilustrując przytem wywody swoje doskonałemi tablicami i grafikonami. P. Machowski przyznaje, że w dziedzinie oświaty powszechnej zrobiono w odrodzonem państwie polskiem dużo: zrealizowano ideę powszechności nauczania w 95%, pomniejszono bardzo wydatnie liczbę analfabetów wśród dzieci i dorosłych, zrealizowano zasadę siedmioletniej szkoły powszechnej całkowicie w miastach i w pewnym stopniu po wsiach.

Zdawałoby się więc napozór, że Polska stanie niebawem pod względem oświatowym na równi z takiemi państwami, jak Francja lub Belgja. Tymczasem z dalszego ciągu rozprawy p. Machowskiego pokazuje się zgoła coś innego. Oto Polska znajduje się dzisiaj w momencie rozpoczynającego się ogromnego przyrostu dzieci w wieku szkolnym (pokolenie powojenne!), szkolnictwo powszechne (mianowicie na wsi) błąka się wciąż jeszcze w różnorodności stopni i typów, szkół siedmioklasowych jest mało, a przedewszystkiem pomieszczenie szkół, klas szkolnych, dzieci i nauczycielstwa jest takie, że woła wprost i krzyczy o jak najszybsze środki zaradcze.

Autor maluje te stosunki szkolno-budowlane w barwach poprostu dantejskich, aplikuje to statystyką, obawia się — wobec ciągłego przypływu dzieci — katastrofy i szuka środków zaradczych.

Naturalnie żąda bezwzględnie jak najszybszego zrealizowania postulatu 7-mioklasowej szkoły powszechnej po wsiach, i z tego punktu widzenia ujmuje całość swoich rozważań. Polemizując z dotychczasowemi projektami rozbudowy takich szkół, między innemi i z ostatniemi projektami i próbami Ministerstwa W. R. i O. P. — podaje cały szereg sposobów wyjścia z sytuacji groźnej — jego zdaniem — i ciężkiej.

Pełen ukochania swojej idei, pragnie wciągnąć do kolosalnej akcji szkolno-budowlanej wszystkie czynniki (państwo, samorządy, gminy, ofiarność prywatną), pragnąłby też obmyśleć każdy szczegół, byle tylko polskie dziecko z najmniejszej nawet wioski miało dostęp do wykształcenia o poziomie możliwie najidealniejszym.

Mimo całego swego idealizmu i gorącego charakteru propagandowego, książka p. Machowskiego nie buja w obłokach, a jego sposoby wyjścia z matni, jego projekty i rady finansowe mają żywe i konkretne oblicze. Jako wyraz poglądów „Związku Naucz. Szkół Powszechnych" spotka się też na pewno to dziełko z uwagą władz szkolnych i szerokiem zainteresowaniem nauczycielstwa. Ł.

Bilety abonamentowe M. K. E.

Dyrekcja Miej. Kol. Elektr., celem ułatwienia publiczności nabywania biletów abonamentowych, otwiera z dn. 31 b. m. nowy punkt sprzedaży biletów w pawilonie M. K. E. przy ul. św. Zofji, róg ul. Pułaskiego.

Z otwarciem tego punktu tramwajowe bilety abonamentowe będą sprzedawane w następujących punktach:

1. **Kasa abonam. M. K. E. ul. Wólecka 2.** Czas sprzedaży: ostatni dzień i od 1-go do 15-go każdego miesiąca w godz. od 8 do 15-ej. Wszystkie rodzaje biletów.

2) **Pawilony M. K. E. na Wałach Hetmańskich, na pl. Gołuchowskich, przy Politechnice, przy ul. Wybranowskiego, przy ul. Łyczakowskiej obok kościoła św. Antoniego i przy ul. św. Zofji (róg ul. Pułaskiego).** Czas sprzedaży: w ostatnim dniu i od 1-go do 5-go każdego miesiąca w godz. od 8-ej do 19-ej. Bilety jazdy dowolnej, jazdy ograniczonej i bilety szkolne.

3. **W Ratuszu** (brama główna na prawo). Czas sprzedaży: w ostatnim dniu i od 1-go do 5-go każdego miesiąca, od godz. 8-mej do 15-tej tylko znaczki do biletów ulgowych dla urzędów i przedsiębiorstw gminnych, zaś od godz. 15-ej do 19-tej tylko bilety szkolne.

W niedzielę i dnie świąteczne bilety abonamentowe sprzedawane będą tylko w Kasie abonamentowej przy ul. Wóleckiej 2. parter od godziny 8-mej do 12-tej.

Ogłoszenia urzędowe.

KURATELE.

L. IV. 3/29. Edykt. Całkowite ubezwłasnowolnienie z powodu nieudolności umysłowej Kornela Ludkiewicza rolnika w Bokowie lat 35 orzeczone tus. uchwałą z dnia 22 czerwca 1923 L. III. 10/22 uchyla się. 9025

Sąd powiatowy, Oddział III.
Podhajce dnia 15 września 1930.

LICYTACJE.

E. V. 4561/30/6. Edykt licytacyjny oraz ezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na niosek strony egzekwującej inż. Aleksandra oldwassera odbdzie się dnia 10 grudnia 1930 godz. 11 przedpołudniem w biurze Nr. 80 a zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków cytacja następujących realności: księga gruntowa Drohobycz Zagrody miejskie whl. 300 skład tej realności wchodzi pb. 507/1 i pgrt. 468/1 i 469/1. Na pb. 507/1 i pgrt. 468/1 znajdują się budynki mieszkalne i gospodarcze, artość szacunkowa wraz z przynależ. 35.545 ł. najniższa oferta 17.772.50 zł. Do realności hl. 300 ks. gr. Drohobycz Zagrody miejskie ależą następujące przynależności: studnia, dąb, rusza, akacja i jasion, oszacowane na 345 zł. oniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastapi.

Sąd powiatowy, Oddział V. 9914
Drohobycz, dnia 13 września 1930

E. V. 4688/30/8. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Joachima Konsa odbędzie się dnia 10 grudnia 1930 o godz. przedpołudniem w biurze Nr. 80 na zasaie obecnie zatwierdzonych warunków licyja następujących realności: księga grunto- Drohobycz Wojtowska góra whl. 1122 w tej realności wchodzą parcele gruntowe 1 i 8750/2. Na pgrt. 8749/1 stoi budynek kalny, wartość szacunkowa wraz z należ. 7716.80 zł. najniższa ofert a 5144.52 Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie na- 9915

Sąd powiatowy, Oddział V.
Drohobycz, dnia 9 września 1930.

E. 2089/29. Edykt. Dnia 2 grudnia 1930 dzinie 12 przedpołudniem odbędzie sie . Sądzie biuro Nr. 6 licytacja realności 12 gminy Kropielniki. Cena szacunkowa i 1672 zł. 50 gr. Najniższa oferta wy- 115 zł. 9928

Sąd powiatowy, Oddział III.
Rudki, dnia 9 października 1930.

. 426/26. Położone w gminie Dubiecko chomości zniszczonej księgi gruntowej Dubiecko, składające się z pbud. 133 i 70/2 z przynależytościami, oszacowane na zobowiązanych własne zostały zajete w na rzecz wierzycielki Gitli Blau z iecka przeciw zobowiązanym celem ściąg- wykonanej wierzytelności w kwocie lol. am. z 5% odsetkami od dnia 7 grud- 923 do 8 września 1924, 24% od dnia 9 nia 1924 do 31 stycznia 1925 i 15% od 1 lutego 1925 i kosztów wniosku egzekugo w kwocie 31 zł. 95 gr., oraz kosztów ocie 7 zł. 65 gr. Rzeczowo uprawnionych a się, aby do 60 dni od dnia wydania edyktu zgłosili swe prawa do tej nieruności pod rygorem pominięcia ich w tem ępowaniu licytacyjnem. 9916

Sąd powiatowy, Oddział II
Dubiecko, dnia 22 września 1930.

E. I. 256/30. Edykt licytacyjny. Na wnio- Majera Kaufera w Jordanowie, odbędzie dniu 6 grudnia 1930 o godzinie 11 z w tut. Sądzie biuro Nr. 2 publiczna licycja całej realności obj. whl. 795 ks. grt. kat. bki. Wartość szacunkowa realności powyżj wynosi 42.000 zł. zaś najniższa oferta .000 zł. Do realności tej należą następujące zynależności: Willa, szopa, 2 chlewy, parn i 9 drzew owocowych, oszacowane na .000 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż e nastąpi. 9918

Sąd powiatowy.
Jordanów, dnia 16 września 1930.

E. XXIV. 568/30. Edykt licytacyjny oraz ezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na niosek strony agzekwującej Centralnej Kasy ękodzielniczej Spółdzielnia z o. o. we Lwowie będzie się dnia 13 grudnia 1930 o godz. 9 rzedpołudniem w biurze Nr. XXIV. na zaadzie zatwierdzonych warunków licytacja natępujących realności: Księga gruntowa III. ielnicy gm. m. Lwowa whl. 1/2 1244. Połoa parceli gr. lkat. 5560/9. wraz z połową z łowy budynku mieszkalnego o dwu ubicjach, — położona przy ulicy Orzechowej: czny obszar całej parceli wynosi 238 m². artość szacunkowa wraz z przynależ. 2353 Najniższe oferta 1176 zł. 50 gr. Do realno- whl. 1244 ks. gr. III. dr. gm. m. Lwowa leżą następujące przynależności: 2 śliwy 1 sza i 2 jabłonie, oszacowane na 30 zł. z go połowa wynosi 15 zł. Poniżej najniższej ty sprzedaż nie nastąpi. 9921

ąd powiatowy miejski, Oddział XXIV.
Lwów, dnia 3 października 1930.

568/28. W sprawie egzekucyjnej wielki popierającej Gminy Krynica wieś zastaej przez adwokata dra Kaczmarczyka w zynie oraz innych wierzycieli — przeciw wiązanemu Włodzimierzowi Nesterakow Muszynce o 273 zł. zpn. — odbędzie się 23 grudnia 1930 o godzinie 9 w Sądzie iatowym w Muszynie licytacja realności . 341 gm. Tylicz z przynależnościami. Warszacunkowa 2120 zł. Najniższa oferta 3 zł. 34 gr. Warunki licytacyjne można ejrzeć przed licytacją w Sądzie. 9923

Sąd powiatowy.
Muszyna dnia 20 października 1930.

E. 3237/29. Edykt. Dnia 5 grudnia 1930 o godzinie 9 przedpołudniem odbędzie się w tut. Sądzie biuro Nr. 6 licytacja 1/5 części realności whl. 109 gminy Rozdziałowice. Cena szacunkowa wynosi 339 zł. 74 gr. Najniższa oferta wynosi 230 zł. 9926

Sąd powiatowy, Oddział III.
Rudki, dnia 9 października 1930.

E. XI. 3825/29. Edykt licytacyjny. Dnia 2 grudnia 1930 godzina 10 przedpołudniem odbędzie się w podpisanym Sądzie Nr. 32 ponowna licytacja realności whl. 604 gm. Tarnopol, wartość szacunkowa 36.000 zł. Najniższa oferta wynosi 18.000 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 9927

Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Tarnopol, dnia 28 października 1930.

E. 472/29. Edykt licytacyjny. Dnia 10 grudnia 1930 o godzinie 9 przedpołudniem odbędzie się w wyżej wymienionym Sądzie w biurze Nr. IV. licytacja realności whl. 378 gm. Zimna Woda. Wartość szacunkowa wraz z przynależytościami: 17570 zł. Najniższa oferta: 8.785 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w podpisanym Sądzie.

Sąd powiatowy miejski, Oddział IV.
Lwów, dnia 24 września 1930. 9909

E. XII. 1918/30. Edykt licytacyjny. Dnia 10 listopada 1930 godzina 10 biuro 94 tut. Sądu odbędzie się licytacyjna sprzedaż realności whl. 968 gminy Chomioków składającej się z pgr. Przynależności żadne. Wartość szacunkowa 4250 zł. Najniższa oferta 2835 złotych. 9960

Sąd powiatowy, Oddział XII.
Stanisławów, 26 września 1930.

E. XII. 4816/29. Dnia 10 listopada 1930 godzina 9 biuro 94 odbędzie się na wniosek Dymytra Bajraka licytacyjna sprzedaż realności whl. 3177 gminy Stanisławów 2 domy murowane przy ulicy Zarwańskiej, własność Ciupy Weissman. Wartość szacunkowa 39862 zł. 05 gr. Najniższa oferta 19931 zł. 03 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastapi.

Sąd powiatowy, Oddział XII.
Stanisławów, 26 września 1930. 9959

E. 429/30. Edykt licytacyjny. Na wniosek Państwowego Banku Rolnego Oddz. we Lwowie odbędzie się dnia 14 listopada 1930 o godz. 9 przedpoł. w biurze Nr. 9 licytacja całej realności obj. whl 681 gm. kat. Korczmin. Nieruchomość powyższa oszacowaną jest na 8.485 zł. najniższa oferta wynosi 5.656 zł. Przynależność oszacowana jest na 520 zł., objęta jest wartością szacunkową realności. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastapi.

Sąd powiatowy, Oddział III.
Uhnów, dnia 3 września 1930. 9973

E. 829/29. Edykt licytacyjny. Dnia 13 listopada 1930 o godz. 10 odbędzie się w tut. Sądzie biuro Nr. 7 licytacja parcel budowlanych 51/1, 51/3 tudzież parcel gruntowych 201/2, 201/3, 209/3, 210/1, 212/1, 1387/1, 1387/2, 1388/1, 1389/1, 1390/1, 1390/2, 1390/3, 1390/4, 1390/5, 1390/6, 1391/1, 1391/2, 1391/3, 1392/1, 1392/3, 1393/1, 1393/2, 1394/1, 1394/2 wraz z budynkami a to domem mieszkalnym, stajnią i stodołą w gminie Wołostków, oszacowanych na 23.400 zł. Najniższa oferta co do gruntów wynosi 13666 zł. 67 gr., zaś co do budynków 1250 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 9970

Sąd powiatowy, Oddział I.
Sądowa Wisznia, dnia 16 września 1930.

E. 577/30. Dnia 2 grudnia 1930 godzina 10 odbędzie się w podpisanym Sądzie licytacyjna sprzedaż 3/80 części realności lwh. 334 (pgrt. 843 — rola), 3/20 części lwh. 713, 924 ((ppgrt. 2198/3, 2199/3 — role, ppbud. 163/1, 163/2 — zabudowane, ppgrt. 359 — rola, 360 — ogród, 953/2, 1738/1, 1793/2, 2022/2, 2518/1, 2849/2, 3670/1, 4039/1 — role, 3/40 części lwh. 925 (ppgrt. 4339 — łąka, 3683/1 — rola) — gminy Dzibulki, oraz 3/20 części lwh. 231 gm. Artasów (ppgrt. 480/2, 479/1 — role), łącznego obszaru 49 a. 20 m. kw., Procia Romanowa własnych. Przynależność: 3/20 części chaty, stodoły, przyboku. Cena szacunkowa 983 zł. 65 gr. Najniższa oferta 655 zł. 77 gr., poniżej której sprzedaż nie nastapi. Wadjum 98 zł. 37 gr. Warunki licytacyjne do obejrzenia w podpisanym Sądzie. 9968

Sąd powiatowy.
Kulików, 5 października 1930.

E. XXIV. 6562/29. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Polskiego Banku Przemysłowego we Lwowie odbędzie się dnia 6 grudnia 1930 o godz. 9 w biurze Nr. XXIV na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Księga gruntowa II dz. gm. m. Lwowa Whl. 306. Oznaczenie realności: Kamienica dwupiętrowa narożna przy zbiegu ulic Janowskiej i Szwedzkiej o dwu frontach, częściowo z lokalami suterynowemi. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 149.782 zł. Najniższa oferta 74.891 zł. Do realnocśi whl. 306/II ks. gr. gm. m. Lwowa należą następujące przynależności: 6 piecyków łaziennych, 6 wanien żelaznych emaljowanych, 13 klozetów spłukiwanych, 4 kubły na śmiecie, 6 okien dwuskrzydłowych zewnętrznych od suteryn, 7 drzwi zewnętrznych jednoskrzydłowych, 2 okna jednoskrzydłowe kuchenne, 45 okien zewnętrznych 4-skrzydłowych, 6 składanych krat okiennych, 4 kraty okienne suterynowe, 1 żelazne drzwi, 16 muszli wodociągowych, 6 lamp elektrycznych w klatce i 3 lampy w mieszkaniu gospodarza, 1 kuchenka gazowa, oszacowane na 4918 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 996-

Sąd powiatowy miejski, Oddział XXIV.
Lwów, dnia 9 września 1930.

E. 2933/29. Edykt licytacyjny. Dnia 2 grudnia 1930 o godzinie 8 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie licytacja połowy pb. 321 i pg. 369/2 gm. Lucza, oszacowana na 610 zł. 37 gr., najniższa oferta 406 zł. 92 gr. Wasyla Caryniaka własna. 9966

Sąd powiatowy.
Jabłonów, dnia 27 października 1930.

E. 788/30. Edykt. Na wniosek Mosesa Deutla wyznacza się na dzień 28 listopada 1930 godz. 10 przedpoł. w biurze Nr. 2 — licytację 35/72 części whl. i 31/144 części whl. 10 kg. Dobrostany składających się z domu murowanego dachówką krytego, chaty, stajni, stodoły, piwnicy oraz gruntów ornych i drogi dojazdowej. Wartość szacunkowa powyższych części wynosi 9.101 zł. Najniższa oferta 6.067 zł. 9965

Sąd powiatowy, Oddział III.
Gródek Jagiell., 8 października 1930.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Cg. I. J. 744/30. W sporze Kalmana Katza kupca w Turce nad Stryjem przeciw Izydorowi Majewskiemu i tow. pozwanym o 1680 zł. Dla nieznanego z życia i miejsca pobytu Izydora Majewskiego ustanawia się kuratora w osobie adw. dr. Friedmana w Samborze któremu doręcza się w tym celu egzemplarz skargi i który ma zastępywać nieznanego z życia i miejsca pobytu Izydora Majewskiego na jego koszt i niebezpieczeństwo aż do jego zgłoszenia się względnie wymienienia pełnomocnika. 9 87

Sąd okręgowy, Wydział I.
Sambor, dnia 10 października 1930.

C. II. 384/30. Edykt. Strona powodowa Michał Stasiuk wniosła skargę przeciw stronie pozwanej niewiadomemu z miejsca pobytu Chaimowi Schaffer o wykreślenie prawa zastawu do lcz. C. II. 384/30. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 3 grudnia 1930 godzina 9-ta biuro Nr. 4. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane ustanawia się adwokata dra Henryka Kramera w Kołomyji kuratorem który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 9919

Sąd powiatowy, Oddział II.
Kołomyja, dnia 25 sierpnia 1930.

C. VIII. 351/30. Edykt. Strona powodowa fa Elektrolux — Oddział we Lwowie wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Rudolfowi Grünbaumowi o zwrot aparatu do VIII. C. 351/30. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 14 listopada 1930 godz. 9 przedpoł. w tym Sądzie sala Nr. VIII. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się adw. dra Markusa Rauchera we Lwowie kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 9922

Sąd powiatowy, Oddział VIII
Lwów, dnia 15 października 1930.

Cg. I. J. 427/30/5. W sporze Anny z Wojtowiczów Wojtowicz przez adw. dra Thürhausa w Samborze przeciw Nastuni z Martyczów Smolak i tow. o zniesienie współwłasności zpn. wyznacza się audjencję na dzień 11 listopada 1930 godz. 9 przedpołudniem w sali Nr. 96. Dla nieznanej z miejsca pobytu Anny Iwaszko ustanawia się kuratora w osobie Hrynia Martycza s. Iwana w Turzem, któremu doręcza się jeden egzemplarz skargi i który ma zastępywać ją na jej koszt i niebezpieczeństwo aż do zgłoszenia się, względnie wymienienia pełnomocnika. 9818

Sąd okręgowy Wydział I.
Sambor, dnia 27 września 1930.

Cg. I. J. b. 236/30. Edykt. Strona powodowa Michał Terenda syn Andrzeja wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Michał Momot syn Stanisława o 200 dol. am. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na dzień 14 listopada 1930 godz. 9 przedpoł. w tym Sądzie sala rozpraw Nr. 25. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się pana dra Iwana Kałyna adwokata w Tarnopolu kuratorem, którzy ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 9046

Sąd okręgowy, Wydział I.
Tarnopol, dnia 17 października 1930.

UPADŁOŚCI.

Sa 106/30/23. Sąd okręgowy w Samborze zastanawia postępowanie ugodowe otwarte do majątku dłużniczki Reginy Klinghofer, właścicielki realności w Drohobyczu. 9940

Sąd okręgowy.
Sambor, dnia 20 września 1930.

Sa 142/30/56. Sąd okręgowy w Samborze zatwierdza ugodę zawartą w Sądzie powiatowym w Drohobyczu w dniu 26 marca 1930 między dłużnikiem Seligem Weissmanem, kupcem w Schodnicy a tegoż wierzycielami.

Sąd okręgowy.
Sambor, dnia 18 września 1930. 9941

Sa 82/30/57. Zastanawia się postępowanie ugodowe do majątku dłużnika Hermana Ostersetzera, kupca we Lwowie. 9947

Sąd okręgowy.
Lwów, 14 lipca 1930.

Sa 82/30/22. Sąd okręgowy w Samborze zatwierdza tus. ugodę z dnia 11 sierpnia 1930 zawartą między dłużniczką Laurą Finsterbusch, kupcową w Samborze, a jej wierzycielami. 9942

Sąd okręgowy, Wydział I.
Sambor, dnia 10 września 1930.

Sa 67/30/21. Sąd okręgowy w Samborze zastanawia ugodę zawartą w dniu 27 lipca 1930 między dłużnikiem Hermanem Teicherem, młodszym kupcem w Samborze, a tegoż wierzycielami. 9

Sąd okręgowy, Wydział I.
Sambor, dnia 9 września 1930.

Sa 159/30/8. Sąd okręgowy w Samborze zastanawia postępowanie ugodowe, otwarte do majątku dłużnika Dawida Grubera handlarza towarów bławatnych w Borysławiu.

Sąd okręgowy, Wydział I.
Sambor, dnia 17 września 1930.

Sa 34/30. Zatwierdzenie ugody. Sąd okręgowy w Stryju zatwierdza ugodę zawartą między dłużnikiem Salomonem Leibą Augustem kupcem w Skolem a jego wierzycielami na audjencji ugodowej dnia 18 lipca 1930 w Sądzie powiatowym w Skolem przeprowadzonej.

Sąd okręgowy, Wydział I.
Stryj, dnia 26 września 1930. 9945

Sa 171/30/4. Edykt. Uchwałą Sądu okręgowego z dnia 13 października 1930 Sa 171/30 2 otwarto postępowanie ugodowe do majątku Henryka Kramera i Filipa Kramera, właścicieli kopalni w Drohobyczu. Ustanowiono komisarzem ugodowym dra Zygmunta Osuchowskiego, Naczelnika Sądu powiatowego w Drohobyczu, a zarządcą ugodowym Mojżesza Wiksla, przemysłowca w Drohobyczu. Wierzytelności zgłosić należy u komisarza ugodowego najpóźniej do dnia 25 listopada 1930. Audjencja ugodowa odbędzie się dnia 28 listopada 1930 o godzinie 10 w Sądzie powiatowym w Drohobyczu, sala Nr. 51. 9913

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, dnia 16 października 1930.

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

I. T. 78/30. Edykt. Jan Dziedzic, rel. rz. kat., nieślubny syn Marjanny Dziedzicowej, urodzony 2 grudnia 1897 w Błaszkowy, powiat Jasło, żołnierz 57 p. p. armji austrjackiej, zaginął we wrześniu 1917 r. na froncie włoskim. Kto ma o nim wiadomość, winien donieść o tem w trzech miesiącach od ogłoszenia.

Sąd okręgowy, Wydział I, cywilny.
Jasło, dnia 14 października 1930.

T. 116/30. Franciszek Karpiński, syn Antoniego i Anny, urodzony 1 października 1896 w Łowczycach, gr. kat., żołnierz 24 p. art. górskiej b. armji austrjackiej, zaginął od roku 1918 na froncie włoskim. Wiadomości o nim udzielić należy tutejszemu Sądowi, który po sześciu miesiącach wyda ostateczne orzeczenie, licząc od dnia ogłoszenia tego edyktu. 97--

Sąd okręgowy, Wydział I.
Stryj, dnia 21 sierpnia 1930.

T. 407/30. Hnat Kobryn, urodzony 1864 w Derewni, zginął jako podwoda austrjacki. Celem uznania go za zmarłego i rozwiązania małżeństwa wzywa się aby do pół roku od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi albo drowi Józefowi Hechtowi adwokatowi we Lwowie. 9727

Sąd okręgowy.
Lwów, 30 września 1930.

T. 426/30. Hersch Riwen 2 im. Rubin urodz. 1882 w Jaworowie zginął jako żołnierz austrjacki. Celem uznania go za zmarłego wzywa się aby do pół roku od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi. 9773

Sąd okręgowy.
Lwów, 4 października 1930.

T. 23/30/4. Ignacy Susteśnik syn Marji zginął na wojnie. Wzywa się o udzielenie wiadomości o nim do 6 miesięcy. Chodzi o uznanie go za zmarłego. 9878

Sąd okręgowy, Wydział I. 2.
Sanok, dnia 21 czerwca 1930.

T. 55/30/4. Stanisław Leń urodzony 1891 roku w Starej wsi zaginął w czasie wojny światowej. Wzywa się o udzielenie wiadomości o nim do 6 miesięcy. Chodzi o uznanie go za zmarłego. 9879

Sąd okręgowy, Wydział I. 2.
Sanok, dnia 17 września 1930.

T. 177/29/4. Jurko Stefaniuk syn Iwana urodzony 1 maja 1888 r. w Szeparowcach powiat Kołomyja odszedł 1914 roku do wojska, poczem wszelki słuch o nim zaginął. Celem uznania go za zmarłego wzywa się o udzielenie o nim wiadomości tutejszemu Sądowi. 9841

Sąd okręgowy.
Kołomyja, 30 sierpnia 1929.

T. 141/30. Piotr Kuczerepa urodzony w Batyczach dnia 27 czerwca 1896 syn Grzegorza i Anastazji uczestnik wojny światowej zaginął i od roku 1916 nie daje o sobie wiadomości. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono o zaginionym wiadomości Sądowi lub kuratorowi adw. dr. Palchowi. w Przemyślu.

Sąd okręgowy.
Przemyśl 29 września 1930. 9842

T. 49/29. Michał Hawrylak syn Piotra, urodzony w Nanowie 1863 powołany do świadczeń wojennych nie daje znaku życia od 1914. Wzywa się by do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi lub kuratorowi drowi Mantlowi adwokatowi w Przemyślu. 9845

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 20 kwietnia 1929.

T. 67/30. Paweł Horeczko syn Michała i Katarzyny urodzony 5 sierpnia 1889 w Torkach zaginął, i od roku 1913 nie daje o sobie wiadomości. Wzywa się by do roku od ogłoszenia udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi lub kuratorowi drowi Mantlowi adwokatowi w Przemyślu. 9894

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 5 lipca 1930.

Notowania giełdowe.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 29 października.

Dolar w obrotach prywatnych zł. 8.92'75.

W transakcjach międzybankowych notowano: Nowy Jork 8.91—8.91'25, Londyn 43.31—43.35, Zurych 173.12—173.18, Praga 26.43—26.46, Wiedeń 125.70—125.80, Berlin 212.40—212.50.

Tendencja zniżkowa, zwłaszcza dla dolarów. Naogół stagnacja.

Na Giełdzie akcyjnej notowano tylko Gazy wschodnie zł. 17.50 i 17.25.

Usposobienie ospałe.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 29 października.

Na Giełdzie transakcje w pszenicy oraz ziemniakach po cenach w ramach notowań.

Ceny utrzymują się na dotychczasowym poziomie.

Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

Kurs ustalony na podstawie ceny giełdowej: ziemniaki przemysłowe 4.00—4.50.

Ostatnie wiadomości giełdowe.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 30 października.

Na Giełdzie pieniężnej ruch słaby, tendencja chwiejna, usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 30 października.

Na Giełdzie zbożowej tendencja niejednolita, usposobienie spokojne.

MORZE — TO DROGA POLSKI W ŚWIAT!

OGŁOSZENIA.

Akcyjny Bank Hipoteczny.

Stan z dniem 30 września 1930 roku.

Książeczki wkładkowe Zł. 25,311.406·83

Listy hipoteczne:

4½% listy konwersyjne . . . . . . Zł. 6,892.450 —

4% listy konwersyjne Zł. 4,292.550·—

8% listy zastawne dolarowe dol. 2,030.775·—

t. j. Zł. . . . . . . 18,232.892·87

Lwów, 30 października 1930.

DYREKCJA.

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZY POWSZECHNEGO BANKU ZWIĄZKOWEGO W POLSCE SPÓŁKI AKCYJNEJ

odbędzie się dnia 18 listopada 1930 o godzinie 11-tej przedpołudniem w lokalu Banku, we Lwowie, przy ul. Jagiellońskiej l. 2.

PORZĄDEK DZIENNY:

1) Zagajenie.

2) Zmiana statutu celem uzgodnienia z prawem o spółkach akcyjnych i uchylenia usterek formalnych wzgl. stylistycznych w dotychczasowem brzmieniu statutu.

3) Upoważnienie Rady Banku wzgl. Komitetu Wykonawczego i Dyrekcji do uskutecznienia ewentualnych dalszych zmian statutu, wymaganych przez władze państwowe celem uzgodnienia statutu Banku z prawem o spółkach akcyjnych.

4) Przeniesienie siedziby prawnej Banku do Warszawy i pozostająca w związku z tem zmiana statutu.

5) Wybór członków Rady Banku.

Akcjonarjusze, chcący wziąć udział w Walnem Zgromadzeniu, winni swe akcje uprawniające do głosowania złożyć najpóźniej do dnia 11 listopada 1930 włącznie w jednym z Zakładów Głównych lub Oddziałów Powszechnego Banku Związkowego w Polsce S. A. albo w Wiedeńskim Banku Związkowym w Wiedniu, Banque Belge pour l'Etranger w Brukseli lub Basler Handelsbank w Bazylei.

ZGUBIONE DOKUMENTA.

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Kołomyja. — Józef Bochner. 9912-3

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. w Złoczowie na nazwisko Jan Kwasnicia, urodzony 1903 w Ostrowczyku Polnym. 9964-3

BILANS SUROWY
Akcyjnego Banku Hipotecznego
z dniem 30 września 1930 r.

STAN CZYNNY	Zł.	Zł.
Kasa i sumy do dyspozycji w Banku Polskim i P. K. O.		748.423·95
Waluty zagraniczne		874.028·03
Papiery wartościowe własne		
a) papiery państwowe	136.612·72	
b) listy zastawne	2,522.565·37	
c) obligacje	10.654·70	
d) akcje	13.488·24	2,683.321·03
Udziały i akcje w przedsięb. konsorc.		1,082.721·02
Papiery wartościowe ustawowego kapitału zapasowego		299.945·31
Banki krajowe		1,808.708·74
Banki zagraniczne		1,749.670·80
Weksle zdyskontowane		25.193.364·24
Weksle protestowane		1,575.992·64
Rachunki bieżące (salda debetowe)		
a) zabezpieczone	21,818.985·05	
b) niezabezpieczone	2,200.912·39	24,019.897·44
Pożyczki terminowe		3,184.932·03
Ruchomości		3.224·07
Nieruchomości		4,544.632·76
Koszty handlowe i administr. nieruch.		2,273.721·29
Rachunki Oddziałów		4,400.047·61
Długoterminowe pożyczki hipoteczne		29,417.792·87
Różne rachunki		333.251·68
Aktywa oddziału kredytu długotermin.		2,290.061·73
		106,483.737·24

STAN BIERNY	Zł.	Zł.
Kapitały własne		
a) zakładowy	5,000.000·—	
b) zapasowy	1,849.891·64	
c) inne rezerwy	908.900·34	
d) fundusz amortyzacyjny	275.645·01	8,034.436·99
Wkłady		
a) terminowe	8,850.605·66	
b) a vista	1,191.475·30	
c) na książeczki wkładkowe	25,311.406·83	35,353.487·79
Rachunki bieżące (salda kredyt.)		4,695.067·11
Zobowiązania inkasowe		64.855·8[illegible]
Redyskonto weksli		6,738.006·[illegible]
Banki krajowe		4,259.927·[illegible]
Banki zagraniczne		6,662.411·1[illegible]
Fundusz emerytalny i fundusze wieczyste		46.559·[illegible]
Procenty, prowizje i różne zyski		3,662.425·[illegible]
Rachunki Oddziałów		4,350.457·[illegible]
Zyski z lat ubiegłych		270.345·[illegible]
Listy zastawne		29,417.792·[illegible]
Różne rachunki		399.531·0[illegible]
Pasywa oddziału kredytu długotermin.		2,528.432·6[illegible]
		106,483.737·2[illegible]

Gwarancje zł.	2,741.080·32
Inkaso	6,654.911·11
	9,395.991·43

(Przedruk wzbroniony.)

SINTAIR et STEEMAN. 38)

Duchy w Kolegjum.

Przekład autoryzowany z francuskiego.

Z jakiemś niemiłem uczuciem Miette poszedł dalej, nie odwracając głowy. Z przykrością myślał o swojej porażce i niemożności wyświetlenia tajemnicy, o czem zdecydował powiedzieć dziś jeszcze wicedyrektorowi. Z rozmyślań zbudziła go jakaś szara, wełnista kula, która niespodziewanie wpadła mu pod nogi i o mało go nie wywróciła.

— Do nogi, Neruś! — rozległ się dźwięczny głos Nety. Neruś nie miał jednakże najmniejszej chęci okazania posłuszeństwa swojej pani. Z ujadaniem zabrał się pośpiesznie do spodni detektywa, który podskakiwał na jednem miejscu, chcąc się uwolnić od ostrych zębów niesfornego ulubieńca panny Premier.

Rozgniewana Neta podbiegła czem prędzej i paroma uderzeniami parasolki skłoniła zawziętego Nerusia do odwrotu, niestety już za późno, gdy pięknie zaprasowane spodnie zamieniły się u dołu w szeroką frendzlę, melancholijnie zwisającą koło chudych łydek znakomitego detektywa.

— Niech mi pan wybaczy — odezwała się proszącym głosikiem Neta, starając się zatrzeć niemiłą przygodę najczarowniejszym ze swoich uśmiechów. Miette został odrazu pokonany i z entuzjazmem zaczął dowodzić całej przyjemności, z jaką jest gotów oddać resztę niedodartych spodni tak miłemu i mądremu pieskowi. Wdzięczne spojrzenie i drugi uśmiech spłynęły na niego w odpowiedzi.

— Wciąż przy pracy, panie Miette? — zapytała Neta.

— Właściwie nie, wyszedłem przejść się trochę. Ale widzę, że i pani nie przerażają dalekie spacery.

— Jestem na wakacjach — roześmiała się — używam jak mogę. Dziwna rzecz, w Brukseli nie chce mi się przejść piechotą kilkudziesięciu kroków, a tutaj robię nieraz całe kilometry bez najmniejszego zmęczenia.

— Pani przyjaciółka jest doskonałym piechurem, jak słyszałem.

— O tak, Lulu jest wprost niezmordowana.

— Pani dziś sama na spacerze?

— Nie, wyszłyśmy razem, ale Lulu.... — Neta zaczerwieniła się po uszy i urwała gwałtownie. Detektyw, chcąc być dyskretnym, dostał nagłego ataku kaszlu, głośno wytarł nos, wreszcie rzekł swobodnie, chcąc zmienić temat rozmowy:

— Czy słyszała pani już o tem, że całe miasto jest nią zgorszone?

— Mną? A to z jakiego powodu? — zdziwiła się Neta.

— Podobno, jak głoszą wieści, była pani na randce z młodym człowiekiem w kawiarni.

— Myślę, że to jest moja prywatna sprawa — powiedziała wyniośle Neta.

— O, niechże mnie pani źle nie zrozumie — zawołał pośpiesznie Miette. — Nie miałem zamiaru dotknąć jej, przytaczając tę opinję miasteczka na dowód niesłychanie drobnomieszczańskich pojęć obywateli Houthalen. Nie przypuszcza pani chyba, abym podzielał ich zdanie.

— Tem lepiej — roześmiała się Neta. — Widzę sławę. W przyszłości jakiś historyk przeglądając stare kroniki, znajdzie w nich ustęp: „W roku pańskim 19..., w miasteczku Houthalen w kawiarni „pod Urszulą". Fakt, że wspomniana dziewczyna, zadając gwałt dobrym obyczajom miasteczka"...

Żałosny jęk zadrżał w powietrzu...

— Jezus, Marja! — krzyknęła Neta — to głos Lulu!

Miette pobladł.

— Nie zauważyłem, z której strony doleciał nas jęk.

— Neruś znajdzie — rzuciła gorączkowo Neta — Neruś, szukaj Lulu, szukaj piesku! Terjer podniósł nos, węsząc; po chwili zniżył go ku ziemi i puścił się pędem przez las, a za nim Neta i Miette, rozrywając po drodze o ciernie nadszarpnięte przez Nerusia spodnie.

— Słyszał pan? — zawołała, nie zatrzymując się w biegu Neta.

Nowy jęk tylko wyraźniejszy i bliższy doleciał ich uszu.

— Prędzej, prędzej, panno Neto! — zawołał detektyw, przedzierając się przez krzaki.

— Co to jest? Boże! — nieludzko krzyknęła Neta.

Lulu, przywiązana do drzewa grubemi postronkami, jęczała, starając się uwolnić twarz z brudnej włóczkowej chustki, którą omotaną miała całą głowę.

Jednym skokiem detektyw był przy niej. Scyzorykiem przeciął krępujące ją więzy i odwinął włóczkowy szal z twarzy. Odzyskawszy swobodę ruchów, Lulu zachwiała się i upadła zemdlona w ramiona Miette'a.

(C. d. n.)

CENA OGŁOSZEŃ: Za 1 wiersz milimetrowy 1-szpaltowy kolumny 8-łamowej w ogłoszeniach zwykłych (za tekstem) 15 gr. — za 1 wiersz milimetrowy 1-szpaltowy kolumny 4-łamowej w nadesłanem i nekrologii 40 gr. — w kronice, rep ertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym, paski na stronicach tekstowych 60 gr. — po kronice 50 gr. na 1-szej (pod nagłówkiem) 80 gr. — drobne ogłoszenia za słowo 10 gr. — drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 15 gr. — Cała strona: ogłoszeniowa 400 zł. — tekstowa 600 zł. — pierwsza (pod nagłówkiem) 800 zł. — Ogłoszenia tabelaryczne cyfrowe 50%, — zamiejscowe 30% droższe.

„Drukarnia Polska“, Lwów, ul Chorążczyzny 17, telefon 29-19, pod zarządem Władysława Germana. — Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.